



Brązowy medal Józefa Łuszczka na MŚ w Lahti

XXXII narciarskie mistrzostwa świata zainaugurowały w sobotę w Lahti kobiety biegiem na dystansie 10 km. Na starcie stanęło 45 zawodniczek. Faworytkami tego biegu, rozgrywanego po raz 14 na mistrzostwach świata, znakomite zawodniczki radzieckie, które już wywalczyły w tej konkurencji 24 medale.

Również i tym razem nie zawiodły. Biegły od pierwszych metrów z niebawmą dynamiką i już na półmetku było wiadomo, że tylko pominięciem nimi rozegra się walka o złoty medal.

Dramatyczny przebieg miała walka na ostatnich kilometrach. 28-letnia Zinaida Amosowa biegła w porównywalnym stylu i wygrała zdecydowanie o 13 sekund przed mistrzynią olimpijską Raisą Smetaniną.

Ciężkie chwile przeżywała najstarsza a zarazem najbardziej zasłużona dla narciarstwa radzieckiego zawodniczka 37-letnia Galina Kulakowa. Opuściła ją siła na ostatnich kilometrach i dała się nieoczekiwanie wyprzedzić makomicie finiszującej Fince

Dokończenie na str. 6

Alojzy Jarguz będzie sędziował w Argentynie

Międzynarodowa federacja piłkarska (FIFA) zatwierdziła listę sędziów, którzy będą prowadzić turniej finałowy „Mundialu-79”. Wśród 35 sędziów piłkarskich znajduje się także Polak, Alojzy Jarguz. (PAP)

Siatkarze AZS Olsztyn walczą w PZP

W holenderskiej miejscowości Assen rozpoczął się finałowy turniej Pucharu Zdobywców Pucharów w siatkówkę mężczyzn. W turnieju występują drużyny Rudel Hvezdy Praga, Poletti Catania (Włochy), Eczacıbası Stambul oraz AZS Olsztyn.

Siatkarze AZS rozpoczęli swój udział w finale PZP od zwycięstwa nad tureckim zespołem Eczacıbası 3:1 (13:15, 15:7, 15:9, 15:9). Grający bardzo żywiołowo Turcy zaskoczyli olsztyńskich akademików dobrą postawą w pierwszym secie, jednak w miarę upływu czasu przewaga lepiej wyszkołonych technicznie siatkarzy AZS była coraz wyraźniejsza. W ostatniej partii zespół AZS przewyższał przeciwników co najmniej o klasę.

W drugim finałowym meczu siatkarze AZS Olsztyn ulegli włoskiej drużynie Poletti Catania 1:2 (15:6, 14:15, 12:15, 13:15). W tabeli finałowego turnieju prowadzi Rudel Hvezda — 2 zwycięstwa, przed AZS i Poletti po 1 zwycięstwie. Eczacıbası — 0 zwycięstw.

Siatkarze AZS stracili praktycznie szansę na zdobycie cennego trofeum. Teoretycznie mogą oni jeszcze zająć pierwsze miejsce w turnieju, ale pokonanie Rudel Hvezdy 3:0 będzie bardzo trudne.

PAP

W. Kozakiewicz wygrał w San Diego

W kalifornijskiej miejscowości San Diego odbył się lekkoatletyczny mecz, w którym wystąpił także Władysław Kozakiewicz. Polak zwyciężył w skoku o tyczce rezultatem 3,36 m. W skoku wzwyż Jacek Wesoła zajął drugie miejsce, z wynikiem 2,21 m, za Amerykaninem Dwightem Stontem — 2,24 m.

Najlepszy halowy europejski wynik w biegu na jedną milę uzyskał Irlandczyk Kamonn Coghlan. Zwyciężył on w czasie 3,56,0 min. przed Amerykaninem Steve Scottem — 3,57,1 i Filibertem Bayl (Zanzania) — 3,59,7 min. (PAP)

Na zaproszenie E. Gierka i P. Jaroszewicza

E. Honecker i W. Stoph przebywali z przyjacielską wizytą w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza — w dniach 18 — 19 lutego 1978 r. przebywali w Polsce na terenie województwa krosieńskiego z przyjacielską, roboczą wizytą sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Erich Honecker oraz członek Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willi Stoph.

Przywódcy obu partii i szefowie rządów obu krajów przeprowadzili rozmowy na

tematy dotyczące stosunków dwustronnych oraz omówili niektóre, interesujące obie strony problemy międzynarodowe.

W rozmowach uczestniczyli również — ze strony polskiej: Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR; Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR; Jerzy Waszczuk — członek KC, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR; Janusz Hryniewicz — z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL; Lucjan Piątkowski — z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR; — ze strony NRD: Guenter Mittag — członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED; Paul Markowski — członek KC SED, kierownik Wydziału Łączności Międzynarodowej KC SED; Heinz

Klopfer — sekretarz stanu w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów NRD.

Edward Gierek i Erich Honecker poinformowali się wzajemnie o wysiłku i twórczych inicjatywach ludzi pracy obu krajów na rzecz pomysłnej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu SED oraz o aktualnych zadaniach obu partii.

Edward Gierek podkreślił znaczenie osiągnięć społeczno-gospodarczych NRD dla umacniania siły i pozycji wspólnoty państw socjalistycznych. Erich Honecker z uznaniem podkreślił ogromne znaczenie II Krajowej Konferencji PZPR dla zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w PRL.

I sekretarz KC PZPR i sekretarz generalny KC SED

Dokończenie na str. 2

Wojewódzkie konferencje PZPR w Krakowie, Białymstoku i Łomży

18 bm. obradowały wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Krakowie, Białymstoku i Łomży.

W obradach w Krakowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. W dyskusji poruszono problemy efektywności gospodarowania. Delegaci wskazywali, że zaplecze naukowo-badawcze Krakowa i jego nowoczesny potencjał przemysłowy powinny w jeszcze wyższym stopniu służyć podnoszeniu jakości wyrobów. Przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego wymaga także harmonijnego i terminowego realizowania inwestycji towarzyszących. Konferencja w podjętej uchwale nakreśliła program działania krakowskiej organizacji partyjnej na lata 1978 — 80. Wybrano nowe władze partyjne. I sekretarzem Komitetu Krakowskiego go wybrany został zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

W obradach w Białymstoku wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma. Głównym nurtem dyskusji było poszukiwanie najlepszych sposobów wykorzystania wszystkich możliwości dalszego przyspieszonego rozwoju regionu. Konferencja przyjęła program działania w białostockiej wojewódzkiej organizacji partyjnej do 1980 roku. Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne. I sekretarzem

Dokończenie na str. 2

Obrady ekspertów w Poznaniu

Bezpieczniej na drogach

Techniczne środki regulacji ruchu drogowego i zasady ich stosowania, wpływ warunków drogowych na bezpieczeństwo jazdy, warunki ruchu drogowego w miastach — to główne tematy, nad którymi od dzisiaj obradować będą przez cztery dni w Poznaniu eksperci krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Organizatorzy tego symposiumu (gospodarzem jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu) spodziewa się, iż przybędą na specjalistę z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Nie zabraknie — oczywiście — ekspertów zajmujących się bezpieczeństwem na drogach w Polsce. Uczestnicy obrad zwerbują m. in. najciekawsze obiekty drogowe w Poznaniu i stolicy województwa, jak zmodernizowane odcinki trasy E-8, a także zapoznają się z planami budowy autostrady z miejscowej w Poznaniu, odcinek między miastem Północnej Obwodowej. (ask)

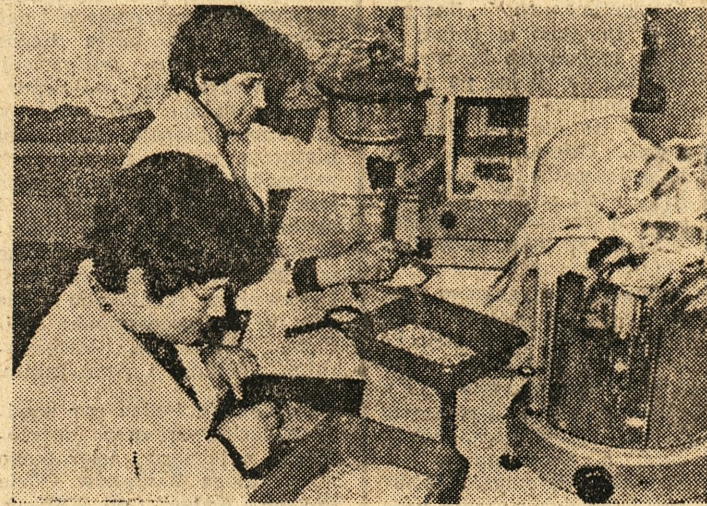
Rekord pobytu w Kosmosie

Kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Greczko będą hodować kryształ niezbędny dla techniki półprzewodników oraz sporządzać stopy szkła z metalami, których utrzymanie w warunkach ziemskich jest bardzo złożone lub prawie niemożliwe. Będzie to czasochłonna praca. Niektóre procesy potrwać prawie trzy doby. Rysuje się perspektywa nowego kierunku w technice.

Kosmonauci radzieccy otrzymali telegram z USA: „Przyjmijcie pozdrowienia z okazji waszego obecnego sukcesu i nowych osiągnięć w Kosmosie. Szczególne pozdrowienia przesyłamy dla kosmonauty Greczki w związku z jego najdłuższym łącznym pobytom w przestrzeni kosmicznej” — załoga „Skylaba” — J. Carr, E. Gibson i W. Pogue. (PAP)

Na przedwiośniu

Ziarno siewne dla wielkopolskiego rolnictwa



W kościańskiej ekspozycji podległej leszczyńskiemu Oddziałowi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”. Pracownicy laboratorium Zofia Ilmann i Urszula Dworczak przeprowadzają badania ziarna siewnego, by ustalić stopień zanieczyszczenia oraz wilgotności.

Fot. — H. Kamza.

Wprawdzie na polach tu i ówdzie leży jeszcze śnieg, a mroz raz po raz ścina ziemię, lecz niedługie już panowanie zimy. Wiedzą o tym rolnicy, szykując się do wiosennego sezonu robót polowych. Co wcześniej zaopatrują się w nawozy i ziarno siewne.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna” przygotowało, z wyjątkiem owsa, wystarczające zapasy ziarna siewnego na zaopatrzenie 5 województw Wielkopolski, a także znaczne ilości dla innych rejonów kraju. Dysponuje ono 5 700 tonami pszenicy jarej, 23 500 tonami jęczmienia jarego i 10 500 tonami owsa. Dla poszczególnych województw dostarczone już 1000 ton pszenicy, 4 000 ton jęczmienia i 1500 ton owsa. Dokonano również przerzutów 1900 ton ziarna siewnego dla innych części kraju.

Do końca lutego cały materiał siewny musi być w pełni gotowy i znaleźć się w magazynach terenowych „Centrali Nasiennej” oraz gminnych

spółdzielni. Od 1 marca rozpocznie się rozwożenie do zagród rolników. W ten sposób rozprowadzi się większość ziarna siewnego w Wielkopolsce.

W związku z niedoborem ziarna siewnego owsa, spowodowanego ubiegłorocznym nieurodzajem i klęskami żywiołowymi, „Centrala Nasienna” oferuje rolnikom znaczne nadwyżki jęczmienia jarego, zapewnia pełne zaopatrzenie w ziarno kukurydzy. Dysponuje dostatecznym zapasem grochu, nasion roślin pastewnych (buraków pastewnych, marchwi), peluszek i słonecznika, którymi można zastąpić deficytowy łubin. Jest również duży wybór nasion traw przydatnych do podsiadu wymokniętych w roku ubiegłym łąk. Mieszkańcom miast oferuje się nasiona traw gazonowych do wysiewu na trawniki w ogródkach przydomowych. (emp)

Zamach w Nikozji

W sobotę przed południem, w hotelu „Hilton” w Nikozji, gdzie odbyła się sesja Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (OSNAA), strzałem z pistoletu został zabity długoletni sekretarz generalny tej organizacji, egipski pisarz, dziennikarz i działacz społeczny Youssef es-Sibai. Agencja Reutersa pisze o dwóch zamachowcach, którzy — zdaniem naocznych świadków — twierdzili, że są Palestyńczykami. Zamachowcy wzięli jako zakładników kilku arabskich delegatów spośród 80 uczestników obrad OSNAA. Po pewnym czasie zamachowcy wraz z zakładnikami opuścili hotel i

wsiadli do policyjnego autobusu, którym udali się na lotnisko Larnaka, położone w odległości 30 km od Nikozji.

Samolot Cypryjskich Linii Lotniczych z 2 porwaczami i 12 zakładnikami na pokładzie wylądował w niedzielę rano na lotnisku Dżibuti. 4 godziny krążył nad lotniskiem w Adenie, ale władze południowo-jemeńskie odmówiły zezwolenia na lądowanie. Agencja Reutersa podała, że uprowadzony samolot wystartował z Dżibuti o godz. 13 naszego czasu. Zgodnie z lądowaniem maszyny wyraziły władze Cypru. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja polonistów

18 bm. zakończyła obrady w Bonn pierwsza wspólna sesja polonistów zachodniemieckich i polskich. Omówiono wybrane problemy życia kulturalnego w Polsce w XVI wieku, a także wszelkich stronnego rozwoju kulturalnego i naukowego w Polsce powojennej. Uczestnicy sesji zostali przyjęci przez prezydenta RFN, W. Scheela.

Koniec wakacji

18 bm. zakończyły się zimowe ferie uczniów szkół ponadpodstawowych. Zarówno na zimowiskach organizowanych w górach, nad morzem czy pojezierzu, jak też na zajęciach w miastach — domniwał sport. Ogółem z różnych form wypoczynku zimowego w całym kraju skorzystało około 3 mln uczniów.

Terror w Belfascie

Co najmniej 14 osób zginęło, a blisko 30 odniosło rany w wyniku zamachu bombowego na restaurację „La mon house” w Castle-reagh, w protestanckiej dzielnicy na przedmieściu Belfastu. Zamach dokonano w nocy z piątku na

sobotę, kiedy w restauracji przebywało blisko 400 osób.

Zjazd neofaszystów

Liczne ofiary w ludziach i poważne straty materialne spowodowały starcia policji z demonstrantami, protestującymi w Birmingham przeciwko zjazdowi młodych neofaszystów. Mimo licznych protestów władze miejskie wydały zezwolenie na zorganizowanie w centrum Birmingham, zamieszkanym przez liczną grupę ludności kolorowej, pierwszego ogólnokrajowego zjazdu młodzieży z ekstremistycznej brytyjskiej organizacji Frontu Narodowego.

W. Boyle — winien

11-osobowe jury uznało winnym morderstwa pierwszego stopnia 76-letniego W. Boyle'a, byłego przewodniczącego Związku Zawodowego Górników Amerykańskich, zamieszanego w zabójstwo w 1969 roku J. Yablonskiego, jego żony i córki.

Iran — Kenia

Irański minister spraw zagranicznych oświadczył w sobotę w Teheranie, że Iran postanowił zam-

knąć swą ambasadę w Nairobi. Po sunięciu to spowodowane jest skrytykowaniem przez Kenię wypowiedzi szachinszacha Iranu, który stwierdził, że Iran nie będzie mógł pozostać obojętny, jeśli woj ska etiopskie przekroczy granicę Somali. W trwającym obecnie konflikcie somalijsko-etiopskim Iran popiera Somali.

Rozmowy w Trypolisie

Po zakończeniu rozmów libijsko-sudańsko-czadyjskich w Trypolisie ogłoszono komunikat, w którym zapowiada się spotkanie na najwyższym szczeblu przywódcy Libii M. Kadafiego i prezydenta Czadu F. Mallouma w miejscowości Sebha w południowej części Libii w celu omówienia napiętych stosunków między Libią a Czadem. W komunikacie wzywa się również rebeliantów do wstrzymania działań wojskowych w północnej części Czadu.

Decyzja Etiopii

Etiopia postanowiła zawiesić swoje stosunki handlowe z Izraelem i wydalic doradców izrael-

skich przebywających w tym kraju. Agencje prasowe zaznaczają, że jest to następstwem rozpowszechnionej przez izraelskiego ministra obrony M. Dajana informacji, że Izrael sprzedawał broń Etiopii.

Indie budują rakiety

Indie zamierzają rozpocząć budowę czterostopniowej rakiety nośnej, przeznaczonej do wprowadzania na orbitę okołoziemską różne go rodzaju satelitów. Dotychczas satelity indyjskie były wprowadzane w przestrzeń kosmiczną za pomocą rakiet otrzymywanych z zagranicy.

Strajk górników w USA

Rokowania przedstawicieli Związku Zawodowego Górników Amerykańskich (UMW) oraz reprezentantów właścicieli kopalń węgla, które miały na celu położenie kresu trwającemu od 75 dni strajkowi górników, zostały w sobotę przerwane, ponieważ strony nie zdołały dojść do porozumienia. Strajk górników każdego dnia przysparza gospodarce amerykańskiej olbrzymie straty.

od GŁOSU

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energo-pol” zakupiło w jednej z firm zachodnich kosztowne urządzenie, które po przewiezieniu do kraju, okazało się do niczego nieprzydatne. Odpowiedzialni za to pracownicy „Energo-polu” zostali zdjęci ze stanowisk, a prokuratura wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Handel zagraniczny, jeden z podstawowych elementów naszej gospodarki, ożywił się znacznie w latach siedemdziesiątych. Kupujemy dużo. Począwszy od licencji, maszyn, technologi, a skończywszy na wyrobach gotowych. Zakupów tych dokonujemy przede wszystkim z myślą o naszym wspólnym, społecznym, interesie, o wspólnych korzyściach.

Niefortunnej transakcji, o której mowa na wstępie, dokonano wskazywając na leżytego zabezpieczenia interesów strony polskiej. Innymi słowy — postąpiono nieodpowiedzialnie, powodując karygodne marnotrawstwo dewizowych środków, których nie mamy w nadmiarze.

W przypadku tym potwierdziła się więc społeczna reguła, że na przysięgę, a czasem na karę zasługują nie tylko ten, kto nie robi, czy ten, kto przez ciłą wolę postępuje ewidentnie źle. Nie możemy sobie pozwolić również na działania niedbałe, czy jedynie niesumienne. Zwłaszcza w sferze handlu zagranicznego, którego poczynania, pomimo, iż są domeną specjalistów — także podlegają społecznej kontroli, bo przecież dotyczą ogółu. Każda nieudolna transakcja pomniejsza wspólnie wypracowany dorobek. I dlatego społeczna kontrola, poprzez takie instytucje jak w określonym przypadku Najwyższa Izba Kontroli, ma swoje wymowne znaczenie.

AS

Odzież dla każdego

W co ubiera Wielkopolska

W Wielkopolsce istnieje nie tylko wiele przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i spożywczego, lecz także liczne fabryki branży odzieżowej. We wszystkich województwach regionu są zakłady, które nas ubierają. Co w roku bieżącym szyją załogi tych zakładów, czy dostarczą klientom więcej poszukiwanej odzieży, niż w latach ubiegłych? O tych sprawach rozmawialiśmy z przedstawicielami kierownictwa niektórych zakładów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim.

Codziennie tysiąc par spodni wyjściowych oraz sportowych z teksasu ścieralnego szyje załoga Zakładów Odzieżowych „Kalpo” w Kaliszu. Ponadto plan tegorocznej produkcji rynkowej i eksportowej zakłada skonfekcjonowanie 247 000 kurtek ortalionowych męskich i młodzieżowych oraz 205 000 marynarek męskich z tkanin wełnianych, elanowełnianych i bawełnianych. Przyrost produkcji w „Kalpo” (o 27 procent więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym) przeznaczony jest głównie na zaopatrzenie odbiorców krajowych — otrzymają oni 22 000 marynarek, 45 000 par spodni i 103 000 kurtek więcej niż w roku 1977. Zakłady wprowadzają w tym roku 9 nowych wzorów; dla kilku z nich czynią starania o znaki jakości.

Oddział w Koninie Zakła-

dów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie uszyje w tym roku 1717 mln koszul męskich. Wartość produkcji wyniesie 243,9 mln zł. W roku ubiegłym tylko 2,5 procent produkcji przeznaczone było dla odbiorców krajowych; w tym roku panowie otrzymają 624 000 koszul z elanobawełny. Załoga konińskiego zakładu uszyje je w kilku wzorach, zgodnych z aktualnymi tendencjami mody.

Produkcja Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Leszczyńska” w Lesznie zwiększy się w tym roku o ponad 19 procent. Uszyje ona 120 000 par spodni męskich i młodzieżowych na rynek oraz 140 000 par dla importera z RFN. Wśród 10 nowych wzorów spodni będą m. in. poszukiwane przez młodzież „ogrodniczek”. Pracownicy utworzonego niedawno oddziału chłopskiego ubioru panie w 14 000 sukienek plażowych i 600 letnich spódnic modelowych. „Leszczyńska” szyje także kamizelki młodzieżowe z arizony i teksasu oraz (na zamówienie handlu) podomki i piżamę. Z resztek różnych tkanin brygada uczennic będzie szyła spódniczki dziecięce do strojów ludowych.

W szyciu spodni młodzieżowych oraz ubrań chłopięcych specjalizuje się filia w Pile Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modus” z Bydgoszczy. Na rynek krajowy zakład dostarczy 270 000 par, czyli o 9

procent więcej niż w roku ubiegłym, spodni dziecięcych i młodzieżowych z elanobawełny oraz z tkanin teksasowych. Spodnie te szyje załoga pilskiego „Modusa” w 9 wzorach. Ponadto na eksport do ZSRR „Modus” sprzeda 70 000 ubrań chłopięcych z elanobawełny. Ogółem wartość produkcji wyniesie tu ponad 100 mln zł.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu mają dobrą markę nie tylko w kraju, lecz również za granicą — głównie w USA, RFN, Francji, ZSRR, CSRS i na Węgrzech. W roku bieżącym załogi zakładów w Poznaniu, Środzie Wlkp. i Rawiczu uszyją 1 214 mln okryć i ubiorów damskich, czyli o 42 350 więcej niż w roku ubiegłym. Z tego na rynek krajowy przeznaczono 530 000 płaszczy, prochów, peleryn, kurtek, spodniów i garsonek. „Modena” wprowadzi w tym roku 40 nowych wzorów; będą również czynione starania o nowe znaki jakości (w roku ubiegłym Zakłady miały 77 znaków jakości „1”). Po raz drugi ten największy poznański krawiec został zwolniony przez handel z odbioru jakościowego.

Obecnie „Modena” szyje kolekcję wiosenno-letnią. Są to okrycia o linii tuby, luźne, proste, z rękawami reglanowymi lub kimonowymi. Nowością są płaszcze z cienkich wełenek i elanobawełny, bez podszewki. Kolory: wszystkie odcienie beżu i brązu, czarna, khaki. (gra)

35 lat „Walki Młodych”

Zrodził ich czyn...

„Walczyliśmy o Polskę prawdziwie wolną i niepodległą, bez fabrykantów i obszarników, bez wyzysku człowieka przez człowieka, w której gospodarzem będzie robotnik, chłop i inteligent pracujący...” Siedemset pięćdziesiąt egzemplarzy pierwszego numeru „Walki Młodych”, z którego artykułu wstępnego, za tytułowanego „Dlaczego i o co walczyliśmy”, pochodzi powyższe zdanie, rozszło się błyskawicznie na ulicach Warszawy. Już dzień 20 lutego 1943 r. Młodzi w Warszawie, z których część walczyła w Związku Młodych, zadecydowała o potrzebie istnienia organu prasowego nowo utworzonej organizacji.

Tylko 30 dni trwały — w niezwykle trudnych warunkach konspiracyjnych — przygotowania do wydrukowania pierwszego numeru. Pismo nawiązywało do: miejsce polskiej młodzieży jest w oddziałach dywersyjno-sabotażowych. Na apel ZWM młodzież odpowiedziała czynem. Jak stwierdzała „Deklaracja Związku Młodych” opublikowana we wrześniu 1943: „...do czynnej walki pierwszą stanęła młodzież. Zapewniła ona liczne szeregi polskich partyzantów. W krwawych zmaganiach z wrogiem wyrósł spośród młodzieży przywódca oddziałów partyzanckich...” Deklaracja, która stała się programem organizacji „Walki Młodych”, precyzowała zasadniczy cel walki o nową Polskę o zupełnie innym obliczu społecznym od tego, jakie posiadała we wrześniu 1939. Takim obliczu, jakie wynikało z programu Polskiej Partii Robotniczej.

Do działania na rzecz polityki PPR włączyła się „Walka Młodych”, także w pierwszych latach powojennych, wzywając do realizacji reformy rolnej, do tworzenia robotniczych brygad odbudowy kraju. Potem pismo stało się miesięcznikiem szkolnym ZG Związku Młodzieży Polskiej i zmieniło tytuł na „Nasze koło pracy”. Od stycznia 1954 r. powróciło do dawnej nazwy, by przez 20 lat towarzyszyć Związkowi Młodzieży Socjalistycznej. Najnowsza historia „Walki Młodych” zaczęła się w maju 1976, kiedy to pismo, powstałe z połączenia „Walki Młodych” i „Zarzewia”, stało się organem ZSMP.

Zrodzona z czynu „Walka Młodych” towarzyszy polskiej młodzieży od 35 lat. Jest najstarszym pismem Polskiej Ludowej. Za doniosły wkład w zjednoczenie młodego pokolenia wokół budowy Polski socjalistycznej, w kształtowanie patriotycznych postaw młodzieży — „Walka Młodych” odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

PAWEŁ DERESZ

Wojewódzkie konferencje PZPR

Dokończenie ze str. 1

KW PZPR w Białymstoku za stał wybrany Władysław Juszkiewicz.

W obradach w Łomży uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Żandarowski. W dyskusji podkreślano, że działalność instancji i organizacji partyjnych w woj. łomżyńskim powinna koncentrować się na tworzeniu odpowiednich warunków dla dalszego rozwoju regionu i

zwiększania jego udziału w ogólnokrajowym bilansie, szczególnie w realizacji programu gospodarki żywnościowej. W podjętej na zakończenie obrad uchwale konferencji nakreślono program działań na łomżyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1978 — 80. Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne: I sekretarzem KW PZPR został wybrany Waldemar Szpański. (PAP)

Praca zachodniemieckiego historyka

Losy radzieckich jeńców wojennych

Zachodniemiecki historyk z Heidelbergu, Christian Streit, w liczącej 663 strony dysertacji na temat losu radzieckich jeńców wojennych w czasie II wojny światowej, stwierdza, że ponad 3 miliony żołnierzy radzieckich zginęło w hitlerowskiej niewoli. Zostali zastrzeleni, zginęli z głodu lub zmarli na skutek nieludzkich warunków pracy przymusowej.

Historyk zachodniemiecki, którego pracę omawia w najnowszym wydaniu tygodnik „Der Spiegel”, stwierdza ponadto, że w masowych mordostwach jeńców radzieckich brały udział nie tylko jednostki Waffen-SS, lecz również oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu. Streit pisze w swojej dysertacji o nieludzkich warunkach, w jakich więziono wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich. Koczowali pod gołym niebem w dotychczas ziemiankach. W najlepszym razie otrzymywali racje żywnościowe nie będące nawet połową niezbędnego do życia minimum.

W niektórych obozach przez kilka dni nie otrzymywali w ogóle żywności. Jeńcy z głodu jedli nawet korę z drzew i trawę. Setki tysięcy zostało zgłodzonych albo zamazło w czasie transportu lub w obozach. Tych, którzy zasłabli, zabijano na miejscu. Zgodnie z oficjalną hitlerowską propagandą, traktowani byli jako „podludzie”. Co drugi wzięty do niewoli żołnierz radziecki zginął w hitlerowskich obozach. Z 5,7 mln obywateli radzieckich, którzy w czasie II wojny światowej znaleźli się w hitlerowskiej niewoli, 3,3 mln, czyli 58 procent zginęło lub zostało zamordowanych.

Duży udział w masowych mordach popełnionych na jeńcach radzieckich miał hitlerowski Wehrmacht. Streit oblicza, że na obszarze dzia-

łania Wehrmachtu zostało zamordowanych ponad 750 000 radzieckich jeńców wojennych, co najmniej co dziesiąty wzięty do niewoli żołnierz radziecki. Za wiedzą, zgodną a niejednokrotnie także przy pomocy Wehrmachtu, od początku agresji na Związek Radziecki do końca stycznia 1942 r. ginęło dziennie około 6 000 radzieckich jeńców.

General Herman Reinecke, szef Głównego Urzędu Wehrmachtu, już 8 września 1941 r. stwierdził w rozkazie do żołnierzy, że użycie broni przeciwko radzieckim jeńcom wojennym jest zgodne z prawem. On też zalecił, aby przy najmniejszych przewinieniach wstrzymane wydawanie pożywienia jeńcom na jeden dzień, co równało się wyrokowi śmierci. Dowódca 6 Armii, Marszałek Walter von Reiche nau wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich jeńców, którzy zasłabli. Kiedy naczelny dowódca Wehrmachtu, marszałkowi Wilhelmowi Keitelowi zwrócono uwagę na sprzeczność z prawem międzynarodowym postępowanie wobec jeńców radzieckich, Keitel odrzucił zastrzeżenia i stwierdził, że akceptuje to postępowanie i popiera je.

Zdaniem Streit, historia zachodniemiecka nie przyjmowała dotychczas do wiadomości udziału Wehrmachtu w masowych zbrodniach. Głoszone legende, że Wehrmacht nie miał nic wspólnego z hitlerowskimi zbrodniami. Przykładem tego może być również książka Joachima C. Festa na temat Hitlera. Zdaniem historyka z Heidelbergu, ukrywanie przed zachodniemiecką opinią publiczną masowych zbrodni popełnionych na jeńcach radzieckich związane było m. in. z tym, że tysiące tych, którzy brali w nich udział, jeszcze żyją. (PAP)

Telefony

● W jednym z gospodarstw w Brzeżnicy w woj. pilskim, uległ śmiertelnemu zacczadzeniu matka z córką. Przyczyną tragedii było zbyt wcześnie zaryglowanie drzwi i pieca przed udaniem się na spoczynek.

● W Ociążu w woj. kaliskim zginął rowerzysta, który przejeżdżając przez tor, mimo opuszczonych zapor, wpadł pod podążający pociąg.

● W miejscowości Rokosz w pobliżu Słupcy poniósł śmierć na miejscu pieszego, który wszedłszy nagle na jezdnię został potrącony przez ciężarówkę.

● W PGR Omiełno w woj. pilskim spłonął w niedzielę i uderzył w budynek zajmowany przez dwie rodziny. Straty ocenia się na około 300 000 zł.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Ługach Ujejskich w woj. pilskim wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły m. in. dach na chlewni, siano i 3 trzelniki. Ogólne straty szacuje się na około 100 000 zł. Przyczyną pożaru było zaprzenie ognia od wadliwie zainstalowanego palnika.

● W Masanowie w woj. kaliskim, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód marki „Fiat 125p”. 4 osoby odniosły obrażenia i zostały przewiezione do szpitala w Ostrowie.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez rowerzystę doprowadziło do wypadku drogowego na ul. Zwirki i Wigury w Ślesinie w woj. konińskim. Jadąc bowiem na nim „Syrena” wpadła na skutek nagłego hamowania w poślizg i zderzyła się czołowo z „Terpanem”. Kierowca „Syreny” i jadący z nim pasażer odnieśli obrażenia. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, rano lokalne mgły. Temperatura minimalna minus 14, maksymalna — minus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Poznaniu minus 7 stopni, w Lesznie minus 8, w Pile — minus 9; ciśnienie — 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

KRONIKA DNIA

SZTANDAR DLA ORGANIZACJI ZSMP

Zakładowa organizacja ZSMP przy Odlewni Żeliwa w Sremle, skupiająca blisko 1100 członków, należy do wyróżniających się w województwie poznańskim. Dowodem uznania było wręczenie tej organizacji sztandaru ufundowanego przez Radę Główną FSZMP. Wręczono również 50 legitymacji partyjnych oraz 100 legitymacji ZSMP. Ponadto przedujący aktywiści otrzymali odznaki im. Janka Krasińskiego oraz „Za zasługi dla wielkopolskiej organizacji ZSMP”. W uroczystości, która odbyła się w sremskiej odlewni w minioną sobotę — uczestniczyli także przedstawiciele Rady Głównej FSZMP oraz KW PZPR i ZW ZSMP w Poznaniu. (res)

LAUR TELEWIZORÓW DLA NOWEGO TOMYŚLA

Na zakończenie wczorajszego telewizyjnego „Banku 440”, w którym rywalizowały Skwierzyzna i Sztum, poinformowano, że zwycięzca poprzedniej edycji „Banku”: Nowy Tomyśl — zdobył laur telewizorów, którzy w pełni potwierdzili werdykt jury. (res)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

9, 10, 38, 45, 46

LOSOWANIE II

8, 38, 40, 45, 46

Końcówka band. 69794.

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I

4, 20, 22, 23, 29, 43 (40)

LOSOWANIE II

2, 12, 21, 27, 30, 43

Końcówka band. 6063.

Już wiosna?

Pierwsze szpaki przyleciały do Konina

Mimo ostatnich mroźnych dni i dużych opadów śniegu — w Koninie pojawiły się... szpaki! Widziano je w kilku punktach miasta, m. in. przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Być może ta ptasia awangarda zapowiada szybkie nadejście wiosny. Kto miał rację: ptaki czy meteorolodzy — przekonamy się w najbliższych dniach. (woj.)

Z przyjacielską wizytą w Polsce

Dokończenie ze str. 1

stwierdzili z zadowoleniem, że od czasu wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w NRD podjęte zostały ważne kroki dla realizacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Z zadowoleniem oceniono stały postęp w rozwoju konstruktywnej, przyjacielskiej współpracy między PZPR a SED, a także bliskiego współdziałania między władzami państwowymi i gospodarczymi, organizacjami społecznymi, instytucjami i zakładami pracy obu krajów. Ruch turystyczny objął miliony obywateli obu państw. Obie strony podkreśliły ponownie, iż w oparciu o ten układ PZPR i SED będą konsekwentnie wspierać umacnianie nieziemnej przyjaźni obu narodów i proces ich zbliżania.

Premierzy rządów obu krajów przedstawili ocenę stanu realizacji dotychczas przyjętych ustaleń i porozumień w dziedzinie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Karmak (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 tacy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

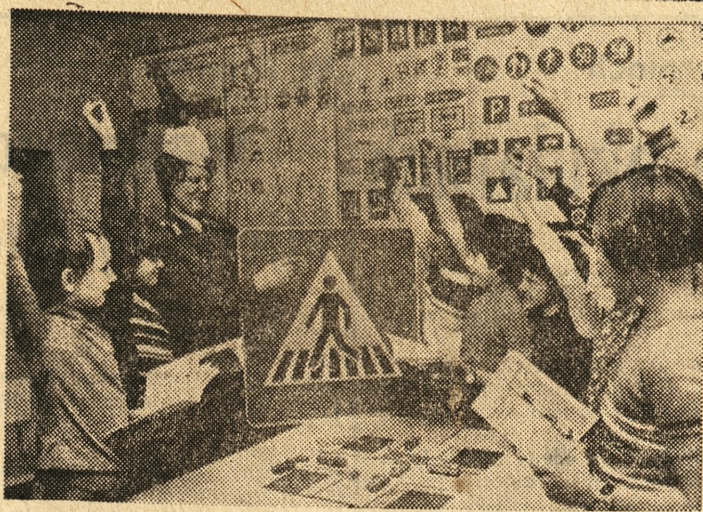
(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-5

Nowe znaki drogowe w NRD

Od początku bieżącego roku w NRD obowiązuje nowy kodeks drogowy oraz nowe znaki drogowe. Szkoleniem w tym zakresie objęto również młodzież szkolną. Na zdjęciu — zajęcia praktyczne w jednej z berlińskich szkół.

Fot. — CAF



W przemyśle amerykańskim

Realizacja szerokiego programu oszczędzania energii

Sprawa oszczędzania energii i deficytowych surowców energetycznych, a w szczególności paliw płynnych, jest od szeregu miesięcy jednym z czołowych zadań całego amerykańskiego przemysłu. Do podjęcia tego problemu koncerny i mniejsze firmy zostały po prostu zmuszone warunkami gospodarczymi, a przede wszystkim stałym wzrostem cen paliw i surowców energetycznych.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdy za beczkę ropy płacono 1,50 dolara, gdy ceny gazu ziemnego były kontrolowane przez państwo i trzykrotnie niższe od obecnych, a ceny energii elektrycznej dwukrotnie niższe, problem oszczędzania energii w ogóle nie istniał. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Uważa się np., że przemysłowy piec na ropę spala rocznie paliwo dziesięćkrotnie większej wartości, niż kosztowało samo urządzenie spalające. A perspektywy są jeszcze gorsze. Oczekuje się bowiem, że ceny paliw płynnych w ciągu najbliższych 5 lat wzrosną o 50 procent, ceny gazu ziemnego zostaną podwojone, a cena energii elektrycznej wzrośnie od 30 do 40 procent. W tej sytuacji istnieją warunki ekonomiczne, zmuszające przemysł do podjęcia i szybkiej realizacji wielkiego, kompleksowego programu oszczędzania energii.

Patronujący w pewnym sensie tej wielkiej, obejmującej całe stany akcje organ wielkiego kapitału i przemysłu „The Wall Street Journal” pisał na ten temat m. in.: „Inwestycje mające na celu oszczędzanie energii pomogą zmniejszyć import ropy, który jest powodem ujem-

nego bilansu w handlu zagranicznym USA i powoduje spadek wartości dolara. Przemysł jest konsumentem około 1/4 produkowanej energii. Dlatego też realizacja programu, który przyniesie zmniejszenie konsumpcji energii o 15 do 25 procent, wniesie odczuwalną ulgę do napiętego obecnie bilansu energetycznego i finansowego”. W niektórych wypadkach opracowuje się metody niekonwencjonalnego oszczędzania energii, jak np. program wykorzystania energii słonecznej do celów przemysłowych. W ogromnej jednak większości wypadków nakreślono programy całkowitego racjonalnego i w pełni konwencjonalnego. Opracowuje się np. masowe metody ponownego wykorzystywania ciepła, które uprzednio uciekało do atmosfery. Równie rozpowszechnionymi są prace nad przechodzeniem z paliw płynnych na węgiel i spalanie wyrzucanych do tej pory odpadków. Instaluje się urządzenia kontrolujące pracę piecy i kotłów. Wręcz masowy charakter mają prace nad odpowiednio nowoczesną izolacją budynków fabrycznych i linii przesyłania ciepła.

Koncern „Goodyear tire and rubber” opracował np. program oszczędności energetycznych na okres najbliższych 9 lat. Jego realizacja będzie kosztować około 100 mln dol., a oczekiwane przez koncern korzyści finansowe będą co najmniej pięciokrotnie większe.

Oczekuje się, że ogólne wydatki przemysłu na realizację programu oszczędności energetycznych będą wzrastać o około 5 procent rocznie. Oszczędności z realizacji tego programu oblicza się w miliardach dolarów.

Wykorzystać wszystkie źródła rezerw

Zdaniem specjalistów, racjonalizacja zużycia energii i paliw jest najlepszym i najtańszym sposobem rozwiązania problemów energetycznych. Należy koniecznie na ten cel bywać z reguły kilkakrotnie, a nawet kilkudziesięciokrotnie niższe od sum, które należałoby wydać, aby wybudować nowy blok energetyczny, czy też zapewnić mu dostawy paliwa. To właśnie dlatego np. we Francji tak silnie lansuje się obecnie hasło: „Nie mamy energii — mamy za to dobry program oszczędzania”.

W Polsce głównym odbiorcą energii jest — jak wiadomo — przemysł. To od niego powinniśmy oczekiwać największych oszczędności. Chodzi tu z jednej strony o właściwe i racjonalne (pod względem energetycznym) prowadzenie produkcji, jak i o odpowiednią jej jakość.

O tym, co to daje — świadczą przykłady różnego rodzaju przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych, podjętych w zakładach przemysłowych w ostatnim, szczególnie trudnym dla energetyki okresie. W wielu zakładach (np. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego) wprowadzono dodatkowo III zmianę (po godz. 21), już po szczycie wieczornym. Z kolei w Łódzkim Kombinate Produkcyjnym Transformatorów Aparatury Trakcyjnej „Elta” wymieniono tzw. spawarki wirujące na prostownikowe, co pozwoli zaoszczędzić około 40 000 KWh energii elektrycznej rocznie.

Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Problem polega na tym, aby działania takie weszły do stałej praktyki gospodarczej.

PAP

Robota młodych Czyżów

Rodzinę Czyżów, matkę i dwóch synów zastaje przy śniadaniu. Chłopaki, mimo młodzieńczego wyglądu, mają swoje lata. Wszyscy po wojsku. Dwudziestoseksoletni wypowiada się statecznie, po gospodarstwie, od małego w gospodarstwie pracuje, ale nie poprzestał tylko na doświadczeniu praktycznym. Ukończył szkołę przysposobienia rolniczego, zaczął naukę wieczorową w filii Technikum Rolniczego w Konarzewie. Żałuje, że przerwał ją na III semestrze w ubiegłym roku.

— Tyle roboty mieliśmy przy budowie owczarni, rozbiorce starych budynków i w polu, że nie dawałem rady jeszcze się uczyć. Na zajęcia trzeba było chodzić trzy razy w tygodniu po południu. A tu robota piła. Bracia pracowali równo ze mną, ale sam by nie dał ze wszystkim rady. Jak trochę się z tą najgorszą robotą uporamy, to znów wrócę do nauki.

Właściwie ta najgorsza robota wciąż przed nimi. Zbudowali własnoręcznie typową owczarnię dla dwustu owiec z przychówkiem. Wuj udzielił im fachowych rad. Pustaki robili sami: murowali też, nakrywali dachem.

Stoi teraz obszerny budynek ze stodołą na słomie i siano. Po obu stronach dużej hali rzędy kójek, a w nich owce matki i podrosnięte jagnięta. Antoni z najmłodszym z braci, Pawłem, pokazują z dumą swoją robotę. Doprowadzenie wody do budynku to z kolei dzieło ich najstarszego brata Jana, który ma za sobą kursy i dyplom czeladnika — hydraulika. On jeszcze myślał o pracy w innym zawodzie, ale kiedy kilka lat temu zmarł ojciec i trzeba było zastanowić się, co dalej z gospodarstwem, wspólnie urządzili, że razem pomogą matce.

Nie chcieli jednak gospodarować po staremu. Widzieli, że rodzice na 23-hektarowym gospodarstwie nie bardzo mogli się dorobić. — To jednak było dziadostwo — powie dziś krótko o tamtej gospodarce matka, Irena Czyżowa.

W ostrej ocenie jest gorzka prawda. Nie na dzisiejsze czasy gospodarowanie tradycyjne, gdy to parę krów się trzymało w lada jakiejś obórze, słoń kilka, drób i obowiązkowo konie, które mnóstwo paszy pożerały stojąc część roku bez pożytku w stajni. Resztki tych rozpadających się ze starości budynków właśnie rozbierają teraz młodzi Czyżowie. Oni mają tylko jeden kierunek produkcji zwierzęcej — owczarstwo. Do tego przystosowują produkcję roślinną.

— Zasiejemy wiosną 9 hektarów trawy nasiennej, w ubiegłym roku mieliśmy 6 hektarów. Uzyskaliśmy wyższą wy-

pół rodzinny? Może najmłodszemu wydzielił działkę na ogrodnictwo i własny dom, a obaj z matką i swoimi rodzinami pozostaną w tym dużym, projektowanym domu w zagrodzie?

Jeszcze nie mają jasnej koncepcji jak ten dom ma wyglądać, żeby wzajemnie sobie nie przeszkadzała. Musi być obszerny i ładny — to pewnik, ale jaki dokładnie? Jeśli się zdecydują na piętrową willę, to powstanie zapewne jeszcze jeden miejski bohomaż w wiejskim krajobrazie. I to za ciężkie pieniądze. Muszą się więc rozzejrzeć tej zimy, nieco pojeździć, żeby znaleźć pomysł na dom swoich marzeń. Mają zdrowe, robotne ręce, rozsądek, ale architektami nie są. To co im proponują nie odpowiada warunkom życia na wsi. I jest, niestety, szpetne.

Przyobiecują Antoniemu znaleźć adres kaliskiego rolnika, który wybudował sobie piękny i funkcjonalny dom. Młody gospodarz odzyskuje chyba trochę czasu, żeby go obejrzeć. Dom to nie owczarnia, nad taką budową warto się dłużej zastanowić, żeby potem było przyjemnie i wygodnie w nim żyć.

Młodzi Czyżowie, mają możliwość zatrudnienia się w każdej chwili w pobliskim Poznaniu, wolą pozostać na wsi. Uważają, że Chomęcice, sąsiadujące z pobliskim Kombinatem PGR Konarzewo, mające z nim związki kooperacyjne, są zupełnie dobrym miejscem dla pracy i życia. Bo czy źle wyszedł na swej decyzji pozostać w gospodarstwie, znany teraz specjalista w chowie warchołków dla kombinatu, również młodych Czyżów — Jacek Linkowski? On był jednym z pierwszych, którzy przestawili gospodarstwo na specjalizację. Czyżowie, z początku wzorując się na sąsiedzie, hodowcy owiec Marianie Dominiczaku, mają szansę go zdystansować. Myślę, że nie będą ostatni w tej wsi wśród rolników zmieniających profil gospodarowania.

MARIA POLCYNOWA



dajność z hektara niż nasz sąsiad, który od wielu lat prowadzi plantacje trawy nasiennej. Tajemnica tkwi w starannym zbiorze. Zrobiliśmy to sami, tak jak niemal wszystko w naszym gospodarstwie. Z SKR pożyczamy tylko silosokombajn do zbioru kukurydzy uprawianej na kiszonki. Mamy teraz trzy własne traktory.

Jeden z nowych ciągników pyka na podwórzu. — Właśnie się dociera — wyjaśnia Paweł. On też ma prawo jazdy. Ukończywszy dwuletni kurs ogrodniczy ze świadectwem czeladnika, zastanawia się, co robić dalej. Zdał sobie sprawę, że po zbudowaniu domu, co im zająmie chyba dwa lata, szopy na narzędzia, uporządkowaniu całej zagrody, każdy z braci musi pomyśleć o swej przyszłości.

Starsi już rozglądają się za żonami, które by chciały na wsi pozostać i pracować w gospodarstwie. Może założą zes-

Po ukończeniu dwuletniego studium politechnicznego otrzymałem posadę w jednym z kaliskich zakładów. Znamy ze swych wyrobów w całym kraju. Wiele się mówi i pisze o zapewnianiu takiej jak ja młodzieży, rozpoczynającej pracę zawodową, odpowiednich warunków. Obawiam się jednak, że w większości przypadków nie wszystko z tego znajduje pokrycie w praktyce. Dla mnie na przykład praca zaczęła się niezbyt różowo, bo z różnych przyczyn dostawałem w jednym miesiącu dwa upomnienia, o co postarała się niechętna wobec mnie brzdądzka. Później, dzięki interwencji kierownictwa wydziału sprawa została wyjaśniona i brzdądzka zrozumiała, że mam prawo, żeby mnie traktowano jak człowieka, nie zaś jak maszynę, która ślepo powinna wykonywać również te wyjątkowo złośliwe polecenia. Pozostał jednak po tym pierwszym okresie niesmak i wspomniane upomnienia.

Tak zrelacjonował swe doświadczenia z zawodowego debiutu pewien młody pracownik. Również jednego z kaliskich zakładów dotyczy uwagi, przekazane nam przez od niedawna zatrudnioną w nim osobę:

— Dyrektor przedsiębiorstwa ma na pewno dużo zalet, bo wykonujemy plany, za co zbiera pochwały ze wszystkich stron. Jest odpowiednio modnie ubrany, jeździ samochodem, jak należy reprezentuje zakład na zewnątrz — słowem — wzorcowy dyrektor. Żeby tylko jeszcze był nieco przystępniejszy dla zwykłego pracownika. Starażaloga pewnie tak już do tego przywykła, że sobie nie wyobraża, by dyrektor, przechodząc np. przez halę produkcyjną, mógł pierwszy powiedzieć „dzień dobry”. Gorzej, iż on nawet nie zawsze odpowie na ukłony „swych” pracowników! Nie słyszy się też od niego innych odezwów, jak rutynowe lub groźne wyrzucenie z pracy. Czy tak powinno być i czy w takiej atmosferze może się prawidłowo aklimatyzować nowy pracownik? Przykład zaś postępowania dyrektora bywa niestety, jako że idzie z góry, naśladowany przez niektóre drobniejsze zakładowe plotki...

Kolejne zwierzenia pochodzą od niedawnego absolwenta politechniki, zaangażowanego do pracy w jednym z miast województwa pilskiego:

— Wchodząc pierwszy raz do naszej fabryki z poczuciem ważności i przeświadczeniem, że to, czego się nauczyłem na studiach, wykorzystam na pełni. To i owo raziło mnie, jako przestarzałe, organizacyjnie niedopięte lub nieślusnie pomijane i lekceważone. Próbowalem krytykować te — moim zdaniem — niedociągnięcia, ale szybko mi pioręła opadły, gdy raz i drugi usłyszałem: „wolnego, kolego,

jeszcze się wiele musicie nauczyć”. Z pewnością, nie zawsze miałem słuszność i rzeczywiście brakowało mi praktycznej wiedzy, ale te machnięcie ręką i pobłażliwe traktowanie moich spostrzeżeń, ostudziły wyniesione ze studiów zaangażowanie i zapał. Kto wie, czy za pewien czas również ja nie będę podobnie odnosił się do „fabrykoburczych” uwag przyjeźdzących do naszego zakładu młodej kadry?

O żadnym właściwie z przytoczonych tu stwierdzeń młodych ludzi, debiutujących zawodowo, nie można by powiedzieć, że zakład pracy dopuścił się wobec nich jakiegokolwiek wykroczenia. W pierwszym przypadku, chociaż brzdądzka nie wykazała się należytych sto-

Z życia wzięte

Doświadczenia z zawodowego debiutu

niem wiedzy o prawidłowym postępowaniu z młodzieżą, również jej przedstawiciel — być może — nie podporządkował się regulaminowi i stawianym mu wymogom, co spowodowało udzielenie mu upomnienia.

W drugim przypadku, zapewne, zachowanie dyrektora wobec „szarych” pracowników jest naganne, gdyż „d” człowieka na kierowniczym stanowisku trzeba wymagać koźystnego oddziaływania na kształtowanie się w podległym mu zakładzie dobrych stosunków międzyludzkich. Należy więc od dyrektora oczekiwać osobistej kultury w odnośzeniu się do współpracowników, bez względu na ich funkcję i wiek. Niemniej wiadomo, że nie ma idealów i że kierownik zakładu jest rozliczany przede wszystkim z uzyskiwanych wyników produkcyjnych. Również przez zalogę, bo przecież od tego zależy wysokość jej zarobków.

Absolwent politechniki, którego wypowiedź przytoczyliśmy, przygotowanym i atmosferą, panującą na uczelni, a twarzą praktyką fabrycznej rzeczywistości, w której brak miejsca (czasu?) chęci(?) na zajmowanie się może tylko pozornie słusznymi uwagami nowicjusza.

Niemniej, u podłoża wszystkich tych krytycznych spostrzeżeń wydaje się znajdować zle zjawisko: rozczarowanie. Młody człowiek inaczej wyobrażał sobie swój start do za-

wodu. Przyszedł z przeświadczeniem, że jego wyniesiona ze szkoły wiedza, zapał oraz wola działania znajdą pole do popisu i zdobędą mu uznanie. Czuł się ważny bo przecieć właśnie zaczynał dojrzałe życie już nie na rodzicielskim lub stypendialnym garnuszku lecz za własne, zapracowane pieniądze.

Ten psychiczny próg, który przekracza młody człowiek, jest niestety, nie zawsze dostrzegany oraz rozumiany przez przyjmującego go pracownika kadr, a następnie przez kierownika, czy majstra i kolegów. Przeciwnie, oni na „nowego” patrzą raczej z dozą sceptycyzmu, a więc krytycznie. Zdarza się nawet, że poddając próbom wtajemniczenia w życie kolektywu, nie szczędzą mu „frycowego”. Kto twardszy i bardziej uodporniony, przechodzi przez to bez trwałszych blizn psychicznych, kto bardziej wrażliwy — odczuwa boleśnie takie niepowodzenia, zniechęca się i czasem nawet rezygnuje, by szukać gdzieś indziej lepszej, przychylniejszej atmosfery.

Z prawdy o wadze tego pierwszego okresu w zawodzie dla kształtujących się wówczas postaw pracowników, doskonale zdawało sobie sprawę przy tworzeniu obowiązującego u nas od ponad dwóch lat Kodeksu Pracy. Zawarto w nim bowiem m.in. następujące stwierdzenie (art. 94, p. 7): „Zakład pracy jest zobowiązany w szczególności stwarzać pracownikom, podejmującym zatrudnienie po ukończeniu szkoły zawodowej lub szkoły wyższej warunki sprzyjające przystosowaniu się do należytego wykonywania pracy”.

Powyższy obowiązek zakładu pracy wobec nowo przyjętego młodego człowieka powinien być rozumiany znacznie szerzej, aniżeli zwykło się w praktyce stosować. Przystosowaniu się sprzyja bowiem przede wszystkim życzliwa atmosfera, poważne traktowanie, pomoc w opanowaniu nałożonych obowiązków, zachęta i odnoszenie się do nowicjusza jako do człowieka, na którym zakładowi zależy i od którego wiele się spodziewa. Tak rozumiejąc swą powinność wobec nowych organizacje społeczne w niektórych przedsiębiorstwach, w innych kierownictwo idzie jeszcze dalej, ustanawiając specjalny etat majstra, odpowiedzialnego za otoczenie młodych pracowników opieką i za stworzenie im najlepszych warunków, sprzyjających szybkiej aklimatyzacji w zakładzie ich pierwszej pracy zawodowej. To się przedsiębiorstwu opłaca, bo procentuje stabilizacją załogi i wzbogacaniem jej o młodych, pozbawionych kompleksów ludzi.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

LUTY
20Leona
Ludmila

Poniedziałek Słońce: 7.01 — 17.13

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramiki: „Brawura we porwaniu”; Notec: „Godzilla kontra Gigan”; i „Śmierć prezydenta”.

GNIĘZNO Lech: „Żołnierze wolności” cz. I i II i „Pociąg w śniegu”; Polonia: „Tredowata” i „Ordynat Michorowski”;

JAROCIN: „Maratończyk” i „Portret w błękicie”;

KALISZ Kosmos: „Nickelodeon”; Oaza: „Rok święty”; Sty lowe: „Diabli mnie biorą” i „Dziewczyna szuka szczęścia”;

KOŁO: „W mroku nocy” i „Kapitan Florian z młyna”;

KONIN Górnik: „Zabity na śmierć” i „Terror Mechagorilla”;

KOSCIAN: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Ułana — wódz Apaczów”;

LESZNO: „Jeźdźcy” i „Nieme kino”;

OSTRÓW Roma: „Ebirah — po twór z głębin” i „Szpital”; Słońce: „Transamerican Express”;

PIŁA Iskra: „Kobra” i „Błękitny ptak”;

PLESZEW: „Asy przestworzy”; SREM Słońce: „Ebirah — po twór z głębin”;

SZAMOTULY: „Zdjęcia próbne” i „Okrągły tydzień”;

TUREK: „Omen”;

WALCZ: „Niewinne” i „W szwiednym pyłe”;

ZŁOTOW: „Nieme kino”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 8.55 Huta Katowice na głos; 9.01 Cztery pory roku z Katowic; 11.25 Niezapomniane stronice: „Grani- ca” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kie- rowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13 Dla kl. I i II (mate- matyka); „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 13.20 Na życzenie słucha- czy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Re- laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. infor- macyjna SM; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Z nagrań studia Jazowego PR; 19.40 Splewa Ewa Bem; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert z solistą — Freddie Hub- bard; 21.15 Jazowa kariera Z. Namysłowskiego; 22.23 Katowice na muz. antenie; 23.12 Wiadomo- ci sportowe; 23.15 Na temat Z. Kaprysu N. Paganiniego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbli- żenia: 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Zabytki Warszawy”; 10.30 Gra Trio J. Pta- szyna-Wróblewskiego; 10.40 Spra- wy codzienne; 11 C. Sinding — Duńskie hymny i pieśni op. 50; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Ojciec i syn” — fragm. opow.; 12.45 Tańce kompozytorów pol- skich; 13 Dobry, ale mało; 13.10 Canzany i konc. A. Jarzebskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Chw- PR w Krakowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzy- ka Haendla; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 Magazyn informac- ji; 16.50 Radioexpress; 17 Blaski i cie- nie muz. jazzowej; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 „Myśl współczes- na” — „Odwrotna strona zwier- ciadła”; 18 Polacy laureatami muz. dzynarodowych konkursów muz.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Radiowe spotkanie; 19 Dy- ryguje Ferenc Fricszy; 20 Publi- cystyka krajowa; 20.20 Świat na- wej muzyki; 21.40 A. Rubinstein gra utwory fortep. E. Griega; 22 Jak zostać żurnalistą radiowym nr 24 — magazyn literacki; 23 Kroki we mgie: „Kleńnot królo- wej” — opow.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu- bi; 9 „Krokodyl z kraju Karoli- ny” — odc. pow.; 9.10 Jazz o „Złota Tarke”; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Utwory kameralne F. Men- delsohna Bartholdiego; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 11 Życie rodzinne; 11.30 W tona- cji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Potwórka z rozrywki; 13.50 „Tortilla Flat” — odc. pow.; 14 Między barokiem a klasycyzmem; 15.05 I i — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.20 W kręgu jazzu; 15.40 Roz- szyfrowujemy piosenki; 16 Czyż- nie odnacza się koni — rep.; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Odkrywane przeboje; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd- ców: „Królowie przekleci”; 19.35 Opera — R. Wagner: „Holender tułacz”; 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 20 60 mi- nut na godzinę; 21 Wielki pianis- ta Władimir Horowitz; 22.05 Gwiaz- da siedmiu wędziorów — Electric Light Orchestra; 22.15 Trzy kwa- dranse Jazu; 23 „Rysopis” — wiersze T. Hołuj; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.20, 12, 13, 17, 19.50, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio- express; 8 Sami Swoi grają stan- dardy; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Język polski sem. IV: „Mój tygodnik społ-

Z higieną na bakier w niektórych mleczarniach

Kontrolerzy w różowych okularach

Brud w pomieszczeniach produkcyjnych, nieprawidłowe mycie sprzętu, brak zabezpieczenia przed szkodnikami, nieodpowiednie składowanie środków do mycia i dezynfekcji, nieposiadanie przez pracowników aktualizowanych książeczek zdrowia — takie uchybienia inspektorzy Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w 1977 roku systematycznie ujawniali w punktach odbioru mleka Miejskiego Zakładu Mleczarskiego (MZM) w Poznaniu. Rezultatem ostatniej kontroli — dokonanej przez San-Epid — 14 tego rodzaju punktów były oceny niedostateczne aż dla osmiu za brak higieny, bałaganu, i zły stan techniczny urządzeń.

Wszystkie te zaniedbania były ewidentne, ale większość z nich pozostawała... niedostrzeżoną przez komórkę kontroli wewnętrznej MZM. Jej pracownicy, jakby mając różowe okulary stwierdzali, że stan sanitarny punktów odbioru mleka nie budzi zastrzeżeń. Kontrolerzy MZM dostrzegali jedynie zły stan techniczny urządzeń w tych placówkach. Spostrzeżenia te i wnioski zgłaszali działowi technicznemu MZM, ten zaś nie reagował należycie. O bezskuteczności działań kontroli wewnętrznej na rzecz poprawy stanu urządzeń świadczy fakt, że niemal po każdej akcji kontrolnej oraz w pismach do MZM (11 lipca, 24 października, 10 grudnia 1977 roku) wykazywała ona te same uchybienia.

Niedostatek wnikliwości i obiektywizmu przy ocenie stanu sanitarnego, a nieskuteczność w usuwaniu mankamentów technicznych — także grzechy kontroli wewnętrznej — MZM w Poznaniu i w nieco mniejszym stopniu zakładów mleczarskich w Gnieźnie i Śro-

dzie — zostały ujawnione podczas badań, prowadzonych przez Prokuraturę rejonową w Gnieźnie, Środzie, dzielnicy Nowe Miasto i Wilda oraz Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Prokuratorzy wespół z inspektorami sanitarnymi przyjeżdżali się trzem zakładom mleczarskim (Gnieźno, Poznań, Środa) oraz dziewięciu ich punktom odbioru mleka. Spośród tych 12 placówek aż 8 uzyskało oceny „niezadowalający stan sanitarny”. Garść konkretnych.

Część prób mleka pobranego w punktach odbioru w Czarniejewie, Niechanowie i Żydowie od dostawców i z basenów zbiorczych wykazała nadmierną kwasowość i zanieczyszczenia mechaniczne. W hydroforni punktu w Koszuchach magazynowano warzywa, a w zlewni w ogóle nie było czystych ubrań roboczych. W Zakładzie Mleczarskim w Środzie stosowano „naturalną wentylację” (wybite szyby w pomieszczeniu do pasteryzacji twarogu), zaś odzież roboczą przechowywano razem z osobistą. Próbkę mleka pobraną z butelek i z tasmy produkcyjnej w MZM w Poznaniu wyka- zały odstępstwa od normy, których przychy- ną mogło być naruszenie zasad higieny lub skażenie wody.

O tych mankamentach sanitarno-technicznych oraz o wadliwym działaniu kontroli wewnętrznej prokuratorzy poinformowali kie- rowników odpowiedzialnych zakładów mleczarskich. Zalecili również podjęcie energicznych działań zapewniających w placówkach skupu i przetwórstwa mleka — ład, czystość i spraw- ność urządzeń technicznych. Czy ta ingeren- cja wreszcie spowoduje poprawę?

M.L.

W Lesznie

Inauguracyjna sesja Miejskiej Rady Narodowej

18 bm. odbyła się w Lesznie pierwsza w nowej kadencji se- cja Miejskiej Rady Narodo- wej. W sali Wojewódzkiego Domu Kultury zebrało się 30 radnych oraz zaproszeni go- ście, a wśród nich I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący WRN w Lesznie — Stanisław Kule- sza.

Inauguracyjną sesję otwo- rzył radny senior — Franciszek Rajewski. Radni złożyli uroczyste ślubowanie, po czym wybrali przewodniczącego, dwóch zastępców oraz prezy- dium rady. Przewodniczącym MRN w Lesznie został ponów- nie Edward Linke — I sekre- tarz Komitetu Miejskiego PZPR w Lesznie, a zastępcami przewodniczącego: Wiesław Marusza oraz Marian Sodkie- wicz.

Powołano również poszcze-

gólne komisje MRN oraz wy- brano ich przewodniczących. Radni uchwalili też regulamin Miejskiej Rady Narodowej oraz program pracy.

Zasadnicze zadania rady w nowej 4-letniej kadencji przed- stawił przewodniczący MRN. Zgodne są one z postulatami zgłaszanymi przez wyborców w styczniu br.; dotyczą roz- woju budownictwa mieszka- niowego, infrastruktury komu- nalnej, sieci sklepów i placó- wek usługowych, oświaty i służ- by zdrowia. O planach dzia- łania Urzędu Miejskiego poinfor- mował radnych prezydent mia- sta Leszna — Edmund Jankow- ski.

Zabierając głos Stanisław Ku- lesza podkreślił, że rada jest organem władzy stojącym naj- bliżej codziennych spraw oby- wateli. (tt)

Nowy blok w Ujściu



Przy placu Wiosny Ludów w Ujściu (województwo piłskie) oddano do użytku i częściowo otynkowano (obecnie kończy się elewację od strony podwórza) blok mieszkalny dla pracowników miejscowej Huty Szkła

Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Czytelniczka z Biskupic. — W sprawie zdania gospodarstwa za- rentę należy zwrócić się do Urzę- du Gminy, a jeśli zaistnieje ko-

nieczność odwołania się — do Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego (Poznań, ul. Stalingradzka 16).

Krystyna P., Oborniki. — Przy palonych żelazkiem materiał moż- na „odplamić”, kładąc na żelazo- cone miejsce kawałek cukru lek- ko zwilżony wodą. Plama powin- na zniknąć. (486)

Ciorga z Wolkowic w gm. Ka- mieniec, Adam Piwoński z Bieczyna w gm. Czempiń o- raz zespół łąkarski (w Murzy- nowie Kościelnym w gm. Do- minowo) w składzie: Czesław Borowczyk, Stanisław Tom- czak i Stefan Haremski.

W sumie nagrody wojewódzkie otrzymało 99 rolników indywidual- nych, 9 zespołów rolników indy- widualnych i 6 spółdzielni produk- cyjnych. Łączna wartość nagród rzeczowych w postaci sprzętu i ka- rskiego i nawozów mineral- nych wynosi 838 000 złotych. Głównym fundatorem jest Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolnych; swój udział w nagrodach mają także m. in. WZKR, Wojewódzka Spół- dzieźnia Mleczarska, WZSR „Sa- mopomoc Chłopska”, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego.

W ubiegłym roku po raz pierwszy zorganizowało włas- ny konkurs łąkarski Zjedno- czenie Państwowych Przed- sięwzięć Gospodarki Rol- nej, włączając do niego cały obszar trwałych użytków zie- lonych w województwach po- znańskim, leszczyńskim i ko- nińskim. (zd)

Zimowe wakacje konińskich harcerzy

Zimowe wakacje konińskiej młodzieży minęły pod znakiem różnorodnych, ciekawych imprez, umożliwiających wypoczynek i zabawę. W obozach i zimowis- kach uczestniczyło ponad 1200 harcerzy i harcerzy, którzy wy- poczywali m. in. w Warszawie, Suchej Beskidzkiej, Bytomiu i Cieplicach Śląskich. 5300 zuchów, harcerzy i młodzieży niezorgani- zowanej korzystało z imprez przy- gotowanych w miejscu zamiesz- kania, 480 młodych wzięło udział w harcerskich obozach szkoleni- wych.

Zastępy i drużyny harcerskie wykorzystywały pomieszczenia szkolne, świetlice, kluby do orga- nizowania wieczornych, turniejów gier, zabaw, teatrzyków, bał- maskowych. Konińska Komenda Hufca przygotowała dla młodzie- ży pozostającą w mieście turnie- je tenisa stołowego, koszykow- ki, konkurs rysunkowy, wyciecz- ki do Poznania i Rogalina, spot- kania z ciekawymi ludźmi, seanse filmowe.

Dla młodzieży wiejskiej po- twórzono w tym roku akcję „Po- znaj swoje miasto wojewódzkie”. 1500 dzieci z wszystkich gmin zwiędzało zabytki Konina i za- kłady pracy. (woj)

Poznańskie

11 000 uczestników konkursu „Zielone złoto bogactwem rolnika”

Konkurs pod nazwą „Zielo- ne złoto — bogactwem rolnika” — zmierza do upów- szechniania racjonalnego gos- podarowania na trwałych u- żytkach zielonych. Dla zwy- cięzców przewidziana jest nagro- dy, ale największym sukces- sem jest wysoki plon.

Niedawno wyniki konkursu łąkarskiego za rok 1977 pod- sumowane zostały w woje- wództwie poznańskim. Ponad 11 000 uczestników zgłosiło do oceny 22 968 hektarów łąk i pastwisk (na ogólny areał u- żytków zielonych w gospodar- ce chłopskiej 50 000 ha). W konkursie wzięło m. in. udział 1121 rolników indywidual- nych, 246 zespołów łąkarskich, 182 spółki wodne, 100 spół- dziełni produkcyjnych, 23 ze-

społy gospodarstw rolnych SKR.

Z łąk konkursowych uzyskano średnio z hektara 82 kwintale sia- na, natomiast z pastwisk plon „zielonej masy” wyniósł 396 kwin- tali. W obu przypadkach jest to o 4 kwintale więcej niż uzyskano w roku ubiegłym, natomiast w porównaniu do średnich wyników wojewódzkich — zbiory siano by- ły większe o 18 kwintali z ha, na- tomiast „zielonej masy” o 48.

Najlepsze wyniki produkcyj- ne w konkursie uzyskały gmi- ny: Swarzędz, Kórnik, Chrzypsko Wielkie, Kaźmierz i Mieleszyn. Indywidualnie w czołówce uplasowali się: Ka- zimierz Smolny z Myszek- gm. Kiszkow (który z past- wiska zebrał plon w wysoko- ści 795 kwintali z ha), Henryk

Nie z każdej ślizgawki wraca się do domu...

Ponawiamy apel o ostrożność

Kaprysy zimowej aury bywają groźne w skutkach: milicyjne meldunki mówią o tragediach podczas za- baw na słabo zamarzniętych taflach przeróżnych akwenów. Główną przyczyną nieszczęść jest brawura, lekkomyślność, brak zainteresowania ze strony rodziców (a także i szkół) tym, jak dzieci i młodzież spędzają wolny czas. Za mało jest lo- dowiska (przecież wyrównanie placu i polanie go wodą to fraszka), na których młodzi mogliby bezpiecznie uprawiać łyżwiarstwo.

Wielokrotnie w ciągu tej zimy informowaliśmy o drama- tach, które rozegrały się podczas beztroskich zimowych za- baw, przestrzegając, że nie z każdej ślizgawki wraca się do domu. Dzisiaj ponawiamy apel o rozwagę — jedna bowiem chwila lekkomyślności kosztuje zbyt wiele.

W samym tylko województwie poznańskim — mimo apeli oraz milicyjnych i społecznych akcji profilaktycznych — w styczniu bieżącego roku utonął więcej osób niż w I kwartale ubiegłego ro- ku. Tragicznie zakończyła się m. in. jazda na łyżwach dla dwóch 14-letnich dziewczynek oraz młodych ludzi w wieku 17 i 24 lat. Na jeziorze Malta udało się wprawdzie uratować jednego z łyżwiarzy — drugi, niestety, utonął.

Warto zatem pamiętać — nie tylko w najbliższych dniach — że z wodą zimą czy latem, rzeczywistość nie ma żartów. (res)

Konińskie

Lekceważenie przepisów główną przyczyną pożarów

W ubiegłym roku w Koniń- skiem 30 procent pożarów powstało w wyniku wad insta- lacji ogrzewczo-kominowych i zapalenia się sadzy. Tego ro- dzaju przyczyny dominowały na wsi i w osiedlach domków jednorodzinnych. 21 procent po- żarów to wynik niewłaściwego korzystania z urządzeń i insta- lacji elektrycznych, ich prze- ciążenia i niewłaściwej konserwacji. Rolnicy nadal pole- gają na swych umiejętności- ciach, podłączając przewody „domowymi” sposobami, co sprzyja zwarciom instalacji. Przyczyna 7 procent pożarów była nieostrożność osób do- rosłych, zaś 5 procent — zaba- wy dzieci. Te ostatnie często

powodują poważne szkody.

Zestawienie wykazuje, że 60 procent pożarów wynika z nie- przestrzegania przepisów prze- ciwpożarowych, lekkomyślno- ci i niedbalstwa, przede wszy- stkim rolników.

Uniknięcie milionowych strat możliwe jest dzięki profilaktyce. Komenda Wojewódzka Straży Po- żarnej i jednostki terenowe prze- prowadzają co roku systematycz- ne kontrole, formułując zalecenia dla winnych wykroczeń. Niestety, nie wszyscy wykonują je właści- wie, bardziej zwracając uwagę na uniknięcie mandatów niż na usu- nięcie źródeł zagrożenia. A potem możliwa jest już tylko akcja stra- żaków. Dzięki sprawności 10 pro- cent pożarów ugaszono w zaró- ku, a 75 procent udało się zlikwi- dować gdy były jeszcze małe. (woj)

kulturalny”; 8.25 F. Liszt — Po- lonez E-dur; 8.35 Szkoła mi- strzów; 8.50 Graj kapelo; 9 Dla kl. I i II (matematyka); „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 9.20 Kwartyety smyczkowe Haydna; 9.45 Gra S. Richter; 10 Dla klas V (język polski); „Giewontowi rycerze” — słuch; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Co pociąg chciał powie- dzieć? — dyskusja; 11.30 Gaeta- no Donizetti — I akt opery „Rob- erto Devereux”; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Jęz. francuski; 13.15 Fran- cuskie pieśni ludowe; 13.30 Tu- Studio Stereo (ogólnop.); 14 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 „W Jezioranach”; 15.35 Muzyka; 15.50 Książki, do których chętnie wracamy — „Przygody człowieka myślącego” — fragm.; 16.05 Dla nauczycieli — „Przed pierwszym

dzwonkiem”; 16.25 Jęz. niemiecki; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17 Poniedziałne re- manenty sport.; 17.05 Z taśmoteki spikera; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 Program stereo; „Gitarra w muzyce roz- rywkowej”; 18.25 Kalejdoskop na- uki; 19 SOS dla biosfery — „Park krajoznawczy nad Wigrami”; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 32 tygodnie muzyczne w Asconie 1977 — Odtworzenie Kon- certu Ork. Szwajcarii Włoskiej (stereo ogólnop.); 22.03 Główny Gould gra Brahmsa; 22.15 Krajo- brazy historyczne — Giżycko; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Język polski, sem. II: „Motywy literatury roman- tycznej”; 22.50 Isaac Albeniz: „Sevilla” ze suitu hiszpańskiej op. 47 nr 3.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. piłskie- go): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Ka- lejdoskop ukraiński; 16.40 Prze- gląd aktualności; 16.54 Relaks mu- zyczny; 17 „Starty” — magazyn młodzieżowy; 17.25 Nowe płyty Polskich Nagrań.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV: 13.30—14, 14.15—15, 20.15—22 Mu- zyczny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12.45 — R-TVSS — Geografia (sem. 4); „Ruch ob- rotowy Ziemi”; 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4); „Mechanizacja suszenia i maga- zynowania ziarna”; 15 — Melodie: „Przebojem do gwiazd” — rozryw

kowy program montażowy z u- działem popularnych wykonaw- ców zagranicznych (kol.); 15.30 — NURT — „Integracja gospodarcza krajów socjalistycznych w ra- mach RWP”; Wykład prof. dr. Pawła Bożyka; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — „Zwierzytniec” (kol.); 17.15 — Studio Sport — Klub Kibica i transmisja z mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym z Lah- ti w Finlandii (kol.); 18 — „Dro- ga” — odc. 3 pt. „Ostatnich gry- za psy” — film fab. prod. TP; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka — pro- gram dla młodzieży; 19.30 — Wie- czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji — Stanisław Gro- chowiak: „Lęki poranne” (kol.); 22.30 — Dziennik (kol.); 22.45 — „Camerata” (kol.).

PROGRAM 2 — SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE: 16.05 — „Gwiazda i gwiazdki” („2 + 1”, kol.); 16.25 — „Vox populi” — pro- gram public. o współczesnych sztukach plastycznych (kol.); 17 — „Co w psiej głowie” — fel. filmowy (kol.); 17.25 — Wiejski Teatr Poezji Kalina — fel. fil- mowy (kol.); 17.40 — „Spotkanie z balladą” — cz. I (kol.); 18.15 — „Fiedkowicz” — rep. filmowy (kol.); 18.35 — W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny — impresja filmowa (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wie- czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Język niemiecki — Kurs podsta- wowy, I. 19; 20.55 — Język fran- cuski — Kurs podstawowy, powt. I. 18 (kol.); 21.25 — 24 godziny (kol.); 21.35 — „Spotkanie z ba- lada” — cz. 2 (kol.); 22.30 — Try- bunał wyobraźni — Salvatore Dali (kol.); 22.25 — „Uśmiech deszczu” — kabaret Andrzeja Strze- leckiego (kol.).

UWAGA, RZEMIEŚLNICY!

Oddział Usług Osiedlowych WUSP — Poznań

WYKONUJE

— FORMY WTRYSKOWE

— NARZĘDZIA — OPRZYRZĄDOWANIA.

Informacji udziela Ośrodek Wilda, ul. Cedrowa 12 — telefon 32-04-56, w godz. 8—16.

344-K1

Kupno

Wytyni — zachowaj! Stare monety srebrne, 1/2, 1, różne naczynia, cukierniki, szkatułki, świeczniki, kufel do piwa, lampę, figurę, obraz, szablę, ciekawy zegar, zegarek, budzik, ceworokątny — oszklony, pojedyncze meble, pianino Steinway, Bechstein, Blüthner, różne inne staroci kupie. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 48548g

Sprzedaż

Spacerówkę NRD sprzedam. Gorczyckiego 4a m. 4, tel. 448-42. 48216g

Pomidory, sadzonki Revermum, sprzedam z dostawą. Szymbark, Poznań Smardzewska 19, tel. 435-07. 48810g

Segment Kowalskich, kapotażan dwuosobowy sprzedam. Bogusławskiego 34 m. 3. 49300g

Sprzedam kożuchy tureckie damskie: długi i krótki. Ogłądać po godz. 16, ul. Karczowska 48 m. 88 (ostatni wieżowiec). 49377g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznańska 57 m. 11, podwórko. 49176g

Samochody

Piękny kożuch damski za graniczny, sprzedam. Tel. 521-80, w parzyste dni miesiaca. 49378g

Kupię przednie drzwi do Wartburga 312 D — Lux. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49423g.

Antykorozyjne zabezpieczenia, ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni zamkniętych — wykonuje wyspecjalizowany Auto-Service, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3. W okresie udzielonej 2-letniej gwarancji dwukrotnie bez płatnie przeglądamy i usuwamy ewentualne powłoki antykorozyjne. 46528g

Bagażówkę Ford sprzedam lub zamienię na Fiat 126p. Poznań, Galla 6 m. 4. 49209g

Karoserię Fiata 125 MR sprzedam, tel. 67-24-43 godz. 12—15. 49029g

Sprzedam Żuk A-03 i Fiat 125p rocznik 1973, Bużewski 62-965, Sławno k/Gniezna, godz. 18—20. 147p

Sprzedam samochód ciężarowy Star 28, stan dobry. Gorzów Wlkp., Żeromskie go 14 m. 2. 183p

Sprzedam kabinę do Żuka, po remoncie. Ziętkałto wo, Dworcowa 17, poczta Chłudowo. 47291g

Lokale

Studentka wynajmie od 1 marca niekierujący pokój. Bardzo pilnie! Cena nie gra roli, tel. 32-12-00, 448-54, 589-95 po godz. 16. 48921g

Małżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie SM poszukuje nieumeblowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49062g.

Małżeństwo poszukuje pokoju, tel. 679-945 po godz. 16. 49179g

Zamienię półtora pokoju, kuchnia, samodzielnie. Sołacz przy parku na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47094g.

Mieszkanie M-3, Rataje za mienie na M-4 Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47103g.

Na miesiąc poszukuję ogrzewanego garażu z kanałem. 436-60 godz. 10—12. 47106g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Władysław: Ostrów Wlkp. ul. ZMP 8b m. 3. 47798g

Sołacz! Piętro willi wyłączonej, sprzedam, warunki 2 kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47255g.

Sprzedam działkę budowlaną i dom gospodarczy (centrum miasta) z prawem budowy, nadające się na przemysł i handel. Wiadomość: Szamotuły, Warsztat Szewski, ul. Sułkiewicza 4. 47001g

Słoneczny domek jednorodzinny, pół bliźniacze 5 pokoi z tarasem i garażem, po kupnie wolny, w dzielnicy Świerczewo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47022g.

Działkę budowlaną, opłataną 700 m² Poznaniu, zamienię na domek zdalny do zamieszkania, także na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47059g.

Sprzedam parcelę zabudowaną wolnostojącą, oraz działkę 100 m² z barakiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47082g

Domek na wsi i działkę 3200 m² sprzedam. Marchwiak, Kołacin 32, 63-133 Chwałkowo. Kościelne, woj. poznańskie. 47099g

Okazja! Sprzedam 0,5 ha sadu z prawem zabudowy, woda, światło, siła, domek letni, całosie oparkana, dobre położenie, szkoła, sklep na miejscu, dogodna komunikacja PKS, 3 km od centrum miasta i stacji PKP. 64-510 Nowa Wieś, K. Wronek, ul. Lipowa 15. 47120g

Sprzedam dom w centrum Leszna, warunek M-3 lub M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47213g

Sprzedam działkę budowlaną, Półdziszka, tel. 192. 47245g

Sprzedam domek lub działkę okolica Słupcy, Strzałkowa, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47125g.

Kupię domek do 5000 m², okolice Czaporu — Stasimowo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47233g

Komfortowy dom jednorodzinny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47201g.

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem i ogrodem, około 1500 m² Opalenica, ul. Zamkowa 32. 47198g

Kupię działkę do 1000 m² pod warsztat samochodowy w Poznaniu lub w pobliżu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47222g

Zguby

17 lutego rano w okolicy baru „As” zgubiłem pochewkę z większą ilością gotówki i kluczami. Uczciwego znalazcę wynagrodzę, tel. 432-11 wewn. 16 od godz. 15.00. 49358g

Różne

Cyklinowanie. Tel. 67-38-14 — Szaj. 48477g

Poszukuję wspólnika z gotówką do gospodarstwa rolnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47021g

W ramach usług dla ludności, wykonuje spawarki transformatorowe, prostowniki samochodowe oraz przekazywamy silniki elektryczne. Elektromechanika, Suchy Las, Stara Droga 11, koło Poznania — Hariożyński. 47241g

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie wykładzin. Zakrzewski, tel. 615-66. 48045g

Motocykliści! Zakład specjalizujący się w naprawach motocykli WSK 125, 175, SHL, Jawa 250, Gaze-la — oferuje usługi w zakresie remontów kapitalnych, bieżących oraz napraw instalacji elektrycznych. Istnieje możliwość odbioru motocykla od Klienta. Mechanika Pojazdowa, Adam Idziński, Stęszew, ul. Szkolna (przy rynku). 47260g

Tapetowanie, malowanie, tel. 67-43-48, Bromski. 47114g

Komplety bielizny pościelowej, firanki, piśnowane spódnice, bluzy koszulowe, sukienki sportowe, skafandry — poleca sklep E. Skusiewicz, ul. Szamarszewskiego 9. 48456g

KSP „OŚWIATA” w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- KURS DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ
- KURS DYSPOZYTORÓW — transportu samochodowego
- STUDIUM MISTRZÓW.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 542-26, w godz. 8—18, w soboty do godz. 14. 346-K1

Wojewódzkie

Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

PRYJMIE ZARAZ PRACOWNIKÓW

NA STANOWISKA:

- ELEKTROMONTERÓW URZĄDZEŃ TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ,
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH,
- ZMYWACZY WAGONÓW i AUTOBUSÓW.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34. 332-K1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

WYTWÓRCZOŚCI RÓŻNEJ

„WARTA” W POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Zakład Usługowy ul. Ziemniaczana 5

62-030 LUBOŃ

Dojazd BUS „C” i „101” od 8—16. 140-K1

W dniu 15 lutego 1978 roku zmarł długoletni i aktywny działacz ZBoWiD, członek Zarządu Klubu Środowiska Cytańców, przeżywszy 56 lat

JAN KRAUZE

uczestnik walk o Cytadłę Poznańską, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Medalem za Udział w Walce o Poznańską Cytadłę, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lutego 1978 roku o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składa

Zarząd Klubu Środowiska Cytańców przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Poznaniu. 702-K3

JÓZEF HERRMANN

mistrz ślusarsko-samochodowy, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona RODZINA

49207g

† Dnia 17 lutego 1978 roku, zasnął w Panu w wieku 91 lat, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

WOJCIECH MARKOWSKI

emerytowany leśnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 11.30 we Wrótcynie koło Pobiedzisk.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby, ul. Findefera 33 o godz. 10.30. 48354g

† Dnia 17 lutego 1978 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

WINCENTY WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi

Ul. Nad Wierzbakiem 20 m. 3. 713-U3

† Dnia 16 lutego 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój kochany mąż, sp.

STEFAN NAWROCKI

powstańca wielkopolski, kapitan rez. WP, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 26 m. 6. 695-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1978 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 85 nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, sp.

BARBARA KLUG

z domu Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym Winiary (Piątkowo).

Pogrążeni w smutku

córka, zięć i wnuczki

Poznań, ul. Kowalska 12 m. 5. 47798g

† Dnia 17 lutego 1978 roku zakończyła swój pracowity żywot w wieku 80 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA STEFANIAK

z domu Kalinowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamarszewskiego 63 m. 5. 715-U3

† Dnia 17 lutego 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF KURASZ

powstańca wielkopolski, odznaczony

Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Komornikach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

714-U3

† Dnia 14 lutego 1978 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 79, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAN MUSIELAK

ppor. rez., powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kilińskiego 5 m. 8. 655-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1978 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 51 moja najukochańsza żona i córka, najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, sp.

URSULA JANKOWIAK

z domu Drygalska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godzinie 14 na cmentarzu miłostowski.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Rybaki 22 m. 23. 49438g

† Dnia 18 lutego 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku 71 lat, najdroższy brat i wujek, sp.

IGNACY PIECZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 10 na cmentarzu Pobiedziska - Węglewo.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

† W dniu 15 lutego 1978 roku zmarł po krótkiej chorobie w wieku 44 lat, nasz najdroższy mąż, syn, brat i wujek, sp.

MARIAN SOŁTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 71 m. 11. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 665-U3

† W dniu 15 lutego 1978 roku zakończyła swe pracowite życie, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

WERONIKA HAPKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Świt 48a m. 6. 665-U3

† Dnia 15 lutego 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, sp.

STEFAN JEZIEŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Świerczewskiego 15 m. 8. 667-U3

† Dnia 16 lutego 1978 roku zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

STANISŁAW AMBROSIOUS

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 1978 r. odeszła od nas nasza kochana matka, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA WICHLACZ

z domu Adamczewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kanałowa 3 m. 8. 692-U3

† Dnia 17 lutego 1978 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI ŚLEDZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiamy

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Podmiejska 9. 711-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 lutego 1978 r. zakończył swe pracowite życie w wieku 95 lat, nasz najdroższy i najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

BRONISŁAW URBAŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 21 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Żydowie k. Gniezna, po czym nastąpi wyprośzenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Żydowo. 49436g

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport

6 maja startuje
piłkarski Puchar Ligi

6 maja nastąpi start tegorocznej edycji piłkarskiego Pucharu Ligi. Tym razem w rozgrywkach, które zespoły polskiej ekstraklasy, planuje się występ czterech drużyn węgierskich.

Oto podział na grupy:

Grupa „A”: Dąbrowa Górnicza, Lech, Arka, Pogoń, Legia.

Grupa „B”: Haladás, ŁKS, Stal, Górnik, Odra.

Grupa „C”: Tatabánya, Wisła, Zagłębie, Szombierki, Polonia.

Grupa „D”: Ruch, Widzew, Zawisza.

Terminy spotkań — 6, 10, 14, 17, 21 i 24 maja br.

26 maja spotkają się w meczu barażowym zwycięzcy grupy „C” i „E”. Zwycięzca awansuje do półfinału, tak jak triumfatorzy pozostałych grup. Półfinały odbędą się 28 maja, a finał 31 maja.

PAP

Juniorzy Legii
bezkonkurencyjni w Pile

W hali pilskiej Gwardii odbył się turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski juniorów starszych w siatkówce. Wzięły w nim udział zespoły Legii Warszawa, Odra Wrocław, SZS-AZS Zielona Góra, Chemika Police i Gwardii Pila.

W kilkudniowym turnieju klasa dla siebie byli juniorzy warszawskiej Legii, którzy kolejno pokonali Gwardię 3:0, Odrę 3:1, AZS 3:0 i Chemik 3:1. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: AZS — Chemik 1:3, Gwardia — Odra 1:3, Odra — AZS 3:0, Gwardia — Chemik 1:3, Gwardia — AZS 2:3.

Końcowa tabela: 1. Legia, 2. Chemik, 3. Odra, 4. SZS-AZS, 5. Gwardia. (ryk)

Uczniowie z Zakopanego
wygrali zimową
spartakiadę młodzieży

W sobotę zakończyła się w Białym Zakopanem zimowa spartakiada młodzieży. Przez ostatni tydzień w Ośrodku Zakopanym, Wisła, Szczyrk, Mikuszowice toczyła się walka o medale. Program zawodów obejmował 73 konkurencje w następujących dyscyplinach sportu — narciarstwie, łyżwiarstwie szybkim i figurowym, biathlonie i saneczkarstwie.

Przebieg młodzieży sportowej 28 województwa wykazał, że nie brak talentów zwłaszcza w kategorii młodzieży i młodzików. Zawody spartakiadowe przyczyniły się też do popularyzacji sportów zimowych w wielu nowych województwach. Wprawdzie na starcie stanęło tylko około 1000 zawodników i zawodniczek, ale w eliminacjach startowały dziesiątki tysięcy młodzieży.

W końcowych klasyfikacjach zwyciężyli Liceum Ogólnokształcące z Zakopanego oraz Szkoła Mistrzostwa Sportowego z Zakopanego. (PAP)

Brązowy medal Józefa Łuszczka

Dokończenie ze str. 1

Hilkka Riihivuori, która zdobyła brązowy medal.

Pierwszy dzień narciarskich mistrzostw świata w Lahti zakończył się dużym sukcesem skoczków NRD. Na skoczni o punkcie normatywnym 70 m, złoty medal zdobył najmłodszy zawodnik w historii tej konkurencji w mistrzostwach świata, 18-letni Mathias Buse z Klingenthal, a srebrny wywalczył również skoczek NRD, brązowy medalista z Innsbrucka — Henry Glass. Medal brązowy zdobył skoczek radziecki — Aleksiej Borowitin.

Stanisław Bobak zajął 22. miejsce i w zasadzie nie sprawił zawodu. Mając olbrzymie zalety treningowe spowodowane kontuzją, walczył ambitnie, miał dwa zupełnie dobre skoki na odległość 79 m i uzyskał wysoką notę 223,5 pkt. Bobak pozostawił za sobą wiele sław, między innymi mł. Szejka (ZSRR), Innaurę (Austria), Steinera (Szwajcaria) oraz Czechosłowaków Samka i Novaka.

Debiutant Piotr Fijas, który przybył do Lahti w przededniu konkursu i stanął do niego bez treningu, miał dwa skoki po 71 metrów i zajął dalekie 47. miejsce na 55 sklasyfikowanych zawodników.

W niedzielę dla polskiej ekipy zwycięstwo w Lahti słońce. 22-letni nasz reprezentant Józef Łuszczek, po porażającej walce, w której przez cały czas znajdował się w gronie trzech prowadzących bieg zawodników, wywalczył brązowy medal w biegu na 30 km. Dla młodej gwardii Polaków, klasa i umiejętności naszego biegacza były znane, ale to co pokazał Łuszczek w Lahti było prawdziwym szokiem dla Skandynawów, gdyż tylko bardzo mała grupa specjalistów liczyła się z możliwościami Polaka.

Pięściarz z Bułgarii zdobył
„Złoty Pas Aleksandra Polusa“

Wczoraj na ringu w Gnieźnie zakończył się czterodniowy międzynarodowy turniej bokserski o „Złoty Pas” Aleksandra Polusa. W imprezie przeznaczonej dla zawodników do 20 lat startowali reprezentanci 5 państw: Bułgarii, NRD, Rumunii, ZSRR i Polski.

Działacze Okręgowego Związku Bokserskiego w Poznaniu zdecydowali się w tym roku przeprowadzić cały turniej w Gnieźnie. Decyzja taka okazała się bardzo słuszną. Dzięki dużemu zaangażowaniu miejscowych władz administracyjnych i sportowych oraz pracowników WOSiR, turniej otrzymał okazłą oprawę i został bardzo sprawnie przeprowadzony. Zawody cieszyły się również ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Gniezna, którzy każdego dnia tłumnie wypełniali salę przy ul. Jolanty, a chętnych obejrzenia finału było więcej niż miejsc w sali.

Koronną kategorią turnieju była waga piórkowa, w której Aleksander Polus w 1937 r. wywalczył tytuł mistrza Europy. Już po rozegraniu ćwierćfinałów wiadomo było, że w wadze piórkowej zwyciężyć musi zawodnik zagraniczny. W półfinałach tej kategorii spotkali się bowiem Rumun Fulgel z Bułgarem Adenowem i Kurmanajew (ZSRR) z Czupreńskim (Bułgaria). Obie te walki były bardzo zacięte i emocjonujące, a zwycięsko z nich wyszli Bułgarzy. Niedziel-

ne spotkanie Adenowa z Czupreńskim rozczarowało jednak widzów. Obaj pięściarze potraktowali walkę ulgowo, nie wkładając w swoje poczynania pełni siły i umiejętności. Sędziowie stosunkiem głosów 3:2 wytypowali zwycięstwo Adenowa.

Porównując poziom sobotnich półfinałów i niedzielnych finałów, o dziwo, wyżej należy ocenić walki półfinałowe. Kilka z nich było bardzo ciekawych i emocjonujących. Do takich należały oba spotkania w wadze piórkowej oraz walka w lekkośredniej Gosiewskiego z Rumunem Butnaru, zakończona problematycznym zwycięstwem Polaka, w wadze średniej Kubisa z Rumunem Rascalem, w której jednogłośnie triumfował Polak oraz w ciężkiej między Stojmenowem (Bułgaria) i Polakiem Dawcem, w której zwycięstwo 5:0 odniósł Bułgar.

W półfinałach wystąpiło dwóch reprezentantów wielkiego polskiego pięściarstwa: Smoczyk z Olimpi (waga kogucia) i Figurski z Zagłębia (waga półciężka). Pierwszy z nich po bardzo dobrej walce uległ 1:4 Danielakowi, Figurski zaś w tym samym stosunku przegrał z Poblockim.

W niedzielnych finałach na wyróżnienie zasłużył jedynie pojedynek w wadze muszej, w której Zapart z Błękitnych Kielce zwyciężył Chorobiką z Wisły Kraków. Pięściarz Błękitnych przez trzy rundy

seriami ciosów z defensywy powstrzymywał atakującego Chorobikę, co przyniosło mu zasłużony sukces. Sporo oklasków zebrał również w wadze półśredniej radziecki pięściarz Kanakbajew. Zademonstrował on dobre wykształcenie techniczne i dużą szybkość. Jego był skawicznie wyprawdane bez pośrednie prawe proste prawie zawsze dochodziły celu. Sekundant rumuński widząc, że jego zawodnik nie ma szans na nawiązanie równorzędnej walki, w drugiej rundzie podał go.

Oto wyniki pojedynków finałowych w kolejności poszczególnych wag: Lesow (Bułgaria) pokonał jednogłośnie na punkty Zamajty (Gwardia Białystok), Zapart (Błękitni Kielce) pokonał 4:1 Chorobikę (Wisła Kraków), Danielak (GKS Jastrzębie) jednogłośnie wygrał z Moskwią (Górniki Wesoła), Adenom (Bułgaria) pokonał 3:2 Czupreńskiego (Bułgaria), Janik (Wisła Kraków) zwyciężył 4:1 Leskiego (Gwardia Łódź), Kanakbajew (ZSRR) wygrał z Turgasem (Rumunia), którego podał sekundant w II starciu, Sławinski (Gwardia Warszawa) pokonał jednogłośnie na punkty Kalugę (Legia Warszawa), Kudrawcow (ZSRR) wygrał walkowerem z Gosiewskim (Górniki Knurów), które go lekarz nie dopuścił do walki, Kubis (Gwardia Łódź) pokonał 5:0 Łabendzkiego (Stal Stocznia Szczecin), Poblocki (Czarni Słupsk) zwyciężył w III rundzie przez przewagę Serkisa (Miedź Legnica), Rybiński (GKS Jastrzębie) wygrał walkowerem ze Stojmenowem (Bułgaria), któremu kontuzja uniemożliwiła stoczenie pojedynku.

WIESŁAW ŁUCZAK

Zwycięstwa Posnania
po ciekawej grze

Siatkarze Posnania zdobyli kolejne dwa punkty w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich II ligi wygrywając dwukrotnie z AZS Warszawa: w sobotę 3:0 (7, 14, 10) i niedzielę także 3:0 (10, 10, 10).

Obie drużyny nie mając szans na wyprzedzenie lidera z Tomaszowa, a także nie będąc zagrożone spadkiem grały o przyszłościową „pietruškę”. Mimo to spotkania mogły się podobać. Szczególnie sobotni pojedynek był bardzo emocjonujący. Drużyna gości, w której wystąpił członek kadry narodowej juniorów Andrzej Listopad i Mirosław Malinowski postawiła sobie za cel wywiezienie z Poznania jednego punktu. Zadania tego nie zrealizowała, gdyż tego dnia natrafila na dobrze wyposażonych siatkarzy poznańskich. Dopiero teraz dobrze zagrali: Malinowski i Jackowski. Ci zawodnicy, którym skutecznie pomagali pozostali koledzy z zespołu zagrali bez zarzutu zarówno w ataku jak i obronie. Zespół poznański wiele punktów zdobył dzięki skutecznemu blokowi, na który nie mogli znaleźć rady akdemicy.

W drugim dniu, spotkanie stało na trochę niższym poziomie, ale poprawa gra całego zespołu trenera Rychtera wystarczyła na odniesienie zwycięstwa. Zadanie było tym łatwiejsze, że w niedzielnej rundzie nie wystąpił w zespole AZS Listopad, który na bawił się kontuzji w sobotnim meczu. (kar)

Wyniki • tabela • wyniki

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Śląsk — Resovia	106:84
Śląsk — Start	117:102
Górniki — Resovia	84:70
Górniki — Start	96:75
Polonia — Wisła	89:85
Polonia — Baildon	97:84
ŁKS — Baildon	77:64
ŁKS — Wisła	85:78
Wybrzeże — Lech	127:101

TABELA KOŃCOWA II RUNDY

1. Śląsk	18	31	1679:1479
2. Wybrzeże	18	30	1646:1520
3. ŁKS	18	30	1358:1246
4. Resovia	18	29	1515:1428
5. Start	18	27	1400:1457
6. Wisła	18	26	1519:1517

Gratulacje dla mistrza świata



W sobotę w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się spotkanie władz partyjnych, administracyjnych i sportowych województwa poznańskiego z mistrzem świata w bojach — Bogdanem Kramerem. Na zdjęciu: wicewojewoda poznański — Zofia Dąbrowska wręcza Kramerowi Honorowy Dysk WKFiT. Fot. — T. Koebsch

Sokół Pila — Stahl Brandenburg 20:2

W Pile, w hali przy Aleji Powstańców Wielkopolski odbył się towarzyski, międzypaństwowy mecz bokserski między Sokółem Pila i zespołem Stahl Brandenburg. Spotkanie rozegrano dla uczczenia 20-lecia działalności pilskiego klubu. Bokserzy Sokola sprawili kibicom piękny prezent, wygrywając zdecydowanie 20:2.

Przed meczem odbyło się pożegnanie długoletniego zawodnika Sokola, byłego reprezentanta Polski — Tadeusza Wajgelta. W swej wieloletniej karierze zawodniczej Tadeusz Wajgelt stoczył ponad 200 walk i w historii pilskiego klubu był najlepszym bokserem. Otrzymał on pamiątkowe dyplomy i puchary oraz rzęsiste okłaski od kibiców, którzy długo żegnali swojego ulubieńca. Tadeusz Wajgelt nie żegna się ze sportem, gdyż będzie w klubie jednym z trenerów.

Towarzyski mecz międzynarodowy nie stał na wysokim poziomie. W ringu dominowali zawodnicy Sokola, którzy wiele walk zakończyli przed czasem. W ten sposób wygrali swoje pojedynki Szczepiński, Pijewski, Tabor, Kulczak, Sztuba, Rosolek i Selke. Licznie zebraną publiczność mogły natomiast zadowolić walki między Galantem i Morgeburgiem, Krupą i Hajdukiem oraz

Osińskim i Schnoederem, którzy walczyli przez pełne trzy rundy i zaprezentowali ładny technicznie i szybki boks.

Przed tym meczem odbyło się towarzyskie spotkanie juniorów, w którym drużyna Sokola zwyciężyła 9:3 Chojniczankę.

Oto wyniki walk meczu Sokół — Stahl Brandenburg (na pierwszym miejscu gospodarze): Krupa pokonał 3:0 Hajduka, Szczepiński wygrał przez przewagę w I starciu z Andersem, Pijewski zwyciężył przez przewagę w II starciu Schaeffnera, Tabor w I rundzie pokonał A. Schaeffnera, Bulczak w I rundzie zwyciężył przez przewagę Schutzę, Sztuba również w I rundzie pokonał Schillera, Rosolek znokautował w I starciu Piutę, Galant pokonał w soko na punkty Morgenburga, Solka przegrał w III starciu przez przewagę z Hoetske, Selke wygrał przez przewagę w I rundzie z Mayem, Osiński pokonał na punkty Schnoedera.

Również w niedzielę, w klubie garnizonowym odbyła się akademicka, 20-lecia Sokola. Najbardziej zasłużonych zawodników, działaczy i trenerów wyróżniono medalami Ministra Obrony Narodowej, odznakami „Za służbę w rozwoju województwa pilskiego” i odznakami „Za zasługi dla miasta Pili”. (ryk)

Puchar dla szczypiornistek Otmętu

W niedzielę zakończył się trzydniowy międzynarodowy turniej w piłce ręcznej kobiet. Startowały w nim I-ligowe zespoły szczecińskiej Pogoń, gdańskiego Startu, białogórskiego Otmętu oraz II-ligowe drużyny Wrocławia i Krapkowice. Sławy Wrocław i poznańskie go Przemysław.

W wyniku kilkudniowych spotkań pierwsze miejsce zdobyła drużyna Otmętu, która po emocjonującym pojedynku o pierwsze miejsce zwyciężyła po dogrywce Elzett 14:13. W normalnym czasie wynik brzmiał 12:12 (5:5). Piłkarki ręczne Otmętu pokonały ponadto Start 15:13 (5:8) oraz zdecydowanie zwyciężyły Pogon 24:12 (9:3).

Drugie miejsce przypadło drużynie Elzett z Białogóry, która wygrała pozostałe dwa mecze z Przemysławem 14:12 (9:6) i Słazą 16:12 (8:6).

Trzecią lokatę zajęła Pogon po zwycięskich pojedynkach ze Startem 17:14 (9:4) i Słazą 20:19 (10:9).

Czwarte miejsce przypadło zawodniczkom Słazy, które pokonały Przemysław 18:14 (6:5), a piąte Startowi po zwycięstwie nad Przemysławem 13:10 (8:4). Poznańską zespół bez zwycięstwa zajął ostatnie miejsce.

Najlepszą bramkarką turnieju okazała się Maria Mikas z Elzett, zawodniczką pola Teresa Rusek z Pogoni, a najwięcej bramek zdobyła Halina Rykiewicz ze Startu.

Trzydniowy turniej zakończył się sukcesem byłego I-ligowego — Otmętu, który był najrozsądniej grającym zespołem a swój najlepszy mecz dziewczęta z Krapkowic rozegrały ze szczecińską Pogonią.

Przemysław, choć nie odniósł sukcesów, spotkał się z wymagającymi przeciwniczkami prowadzącymi uroczoną grę. O porażkach poznańskich decydowała najczęściej mała konsekwencja w grze, brak zdecydowania przy rzutach na bramkę przeciwniczek oraz duża ilość straconych piłek. W grze Przemysław widać było także zmęczenie spowodowane obciążeniem, który zakończył się kilka dni przed turniejem.

Do rozgrywek mistrzowskich pozostały dwa tygodnie, które trener Olejnik będzie musiał wykorzystać na usunięcie braków, które zauważone zostały w trakcie turnieju. (kar)

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA I			
AZS II Olsztyn — Stal	3:0	13	
Lechia — Gwardia Szczecino	3:0	1:0	
Posnania — AZS W-wa	3:0	1:0	
Górniki — Calisia	3:0	1:0	
Gwardia W-wa — Narew	1:3	1:0	
1. Lechia	28	24	76:55
2. Narew	28	19	69:41
3. Górniki	28	18	67:40
4. Posnania	28	17	60:46
5. AZS W-wa	28	14	53:50
6. Calisia	28	12	51:57
7. Gwardia W-wa	28	11	45:47
8. Gwardia Szczecino	28	11	42:49
9. AZS II Olsztyn	28	9	40:57
10. Stal	28	5	33:74